

Fot. Archiwum

## Włączyć się twórczo w świat

Urzeczone i bezbronne wobec świata i osób dorosłych, dzieci są w naturalny sposób skłonne do przyjęcia tego, co im się ofiaruje, zarówno dobrego jak złego. Dobrze o tym wiecie, wy, fachowcy od środków przekazu, a w szczególności wy, którzy zajmujecie się środkami audiowizualnymi. Dzieci przyciąga „mały ekran” i „duży ekran”. Śledzą każdy gest im ukazany i pojmują, wcześniej i lepiej od każdego innego człowieka, emocje i uczucia, jakie z nich wypływają.

Jak miękki wosk, na którym każdy nawet lekki nacisk pozostawia ślad, tak dusza dzieci wystawiona jest na każdy bodziec, który pobudza ich zdolność wyobrażania, fantazji, czułości, instynktu. (...)

Możliwości i środki, którymi dysponujecie wy, dorośli, w tym względzie są ogromne: jesteście w stanie budzić ducha dzieci do posłuchu albo też usypiać go i – nie daj Boże – zatruwać nieodwracalnie. Trzeba natomiast tak postępować, aby dziecko, także dzięki waszemu zaangażowaniu wychowawczemu nie niszczącemu, lecz zawsze pozytywnemu i pobudzającemu, zdobywało szerokie możliwości osobistego urzeczywistnienia, które pozwoli mu włączyć się twórczo w świat. Wspierajcie je, specjalnie wy, którzy zajmujecie się środkami przekazu, w jego dochodzeniu poznawczym, proponując programy rozrywkowe i kulturalne, w których ono znajdzie odpowiedź w poszukiwaniu swojej tożsamości i swojego stopniowego „wchodzenia” we wspólnotę ludzką. Jest także rzeczą ważną, aby dziecko nie było w waszych programach zwyczajnym statystą, jakby dla wzruszenia zmęczonych i znudzonych oczu apatycznych widzów lub słuchaczy, ale protagonistą ważnych wzorów dla młodych pokoleń.

Jan Paweł II

Fragment Orędzia na XIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 1979 r.

## Umiejętność wyboru

Żyjemy w czasach nadmiaru informacji. Poprzez media, telefon i Internet dociera do nas dziennie przeciętnie 100 tysięcy słów, czyli z górą dwa razy tyle co na początku lat 80. XX wieku. Przyswajamy codziennie 34 GB informacji – laptop po tygodniu takiej pracy by się zawiesił. Mózg się nie zawiesza, ale za takie przeciążenie płacimy wysoką cenę – zatracamy zdolność analitycznego myślenia, pogłębionej refleksji, odczuwania emocji. To spustoszenie w życiu emocjonalnym powoduje zaburzenia podobne do tych, jakie występują u ludzi z autyzmem: wycofanie, zobojętnienie, nieumiejętność komunikacji z innymi. Osoby, które nieustannie przeskakują od surfowania po stronach WWW do pisania e-maili, każdą z tych czynności wykonują wolniej i mniej

sprawnie niż ci, którzy używają gadżetów elektronicznych w sposób uporządkowany i sporadyczny. Korzyści z wykonywania równocześnie wielu czynności są pozorne, bowiem skutki przeciążenia mózgu nie pozwalają mu na wysoką jakościowo pracę. Może wówczas dochodzić do powstawania różnego rodzaju zwiędów i zjaw, gdy mózg zaczyna konstruować świat z danych, jakie dostaje z kamer (zmysł wzroku), mikrofonów (zmysł słuchu) i sensorów (zmysł dotyku). Nie „obsługuje” danych, które do niego docierają, ale tworzy z nich dowolne obrazy, coraz bardziej odległe od prawdy i rzeczywistości. Silny stres, choroba, niedotlenienie, niektóre leki, używki, a także czynniki zewnętrzne (np. zaburzenie pola magnetycznego) mogą wpływać na wizję

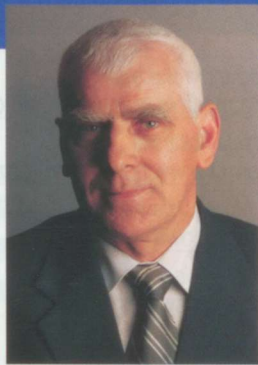
świata, którą przedstawia nam mózg. Obrazy medialne wprowadzają nasz umysł w świat wizji i nieprawdopodobnych zestawień – to „sny” kontrolowane przez nadawcę. Każdy taki kontakt jest jednocześnie wtargnięciem kogoś „obcego” w obszar naszych własnych fantazji, wyobraźni i myśli.

Wychowywanie człowieka polega na przekazywaniu mu umiejętności wyboru tego, co najważniejsze. Musimy segregować treści, które do nas docierają. Życie człowieka jest rozdarte między tym, co potężne, wielkie i imponujące, a tym, co małe i niepozorne, ale przecież ważne. Mądrość i roztropność polega na tym, by godzić te perspektywy ze sobą.

ks. Andrzej Zwoliński



# Drodzy Czytelnicy



Fot. Włodzimierz Plepieta

W edukacji medialnej nie wystarczy tylko „uczyć o mediach”, ale trzeba do nich wychowywać. Sam zasób wiedzy o mediach, ich mechanizmie i funkcjonowaniu nie rozwiąże problemów wynikających z obcowania z nimi – stwierdza Patrycja Woźniak.



5

Media są pomocne w poszerzaniu wiedzy, doskonaleniu umiejętności, w samowychowaniu. W domu i w szkole niezbędne jest wychowanie dzieci do umiejętnego korzystania z mediów, aby środki społecznego przekazu były źródłem dobra, a nie zła. Potrzebne jest nie tylko sprawne posługiwanie się sprzętem audiowizualnym, ale także kompetencje intelektualno-kulturowe umożliwiające odbiór świadomy, krytyczny, wartościujący. Dlatego należy wskazywać, jak najlepiej korzystać z mediów. Uczyc wybierania wartościowych propozycji z Internetu, telewizji, radia, prasy, które rozwijają wyobraźnię, intelekt, wrażliwość. Uczyc odrzucania treści, które promują zachowania nieetyczne, aspołeczne, przemoc, agresję.

Aby zmniejszyć szkodliwy wpływ mediów na psychikę dziecka, należy ograniczyć czas i weryfikować jego dostęp do mediów. Odbiór i interpretacja przekazu medialnego winna odbywać się w towarzystwie osoby dorosłej. Nadmierne zanurzenie się w świecie wirtualnym prowadzi do problemów z koncentracją uwagi, wyłączania procesów myślowych, przyczynia się do problemów z nauką. Młody człowiek nie może bezmyślnie ulegać mediom, uzależniać się od nich. Potrzebuje alternatywy dla komputera, udziału w innych atrakcyjnych zajęciach (sport, rekreacja, gry planszowe, konkursy, zajęcia artystyczne), aby nie czuć się opuszczonym, samotnym.

Nowe media, nowe technologie, Internet są powszechnie dostępne w szkołach. Proces nauczania i uczenia się wspomagają i uatrakcyjniają tablice interaktywne, projektory multimedialne, skanery, drukarki, komputery. Nowe technologie pozwalają łączyć nauczanie tradycyjnego z e-learningiem. Nauka na odległość jest doskonałym uzupełnieniem edukacji stacjonarnej, to wielka szansa dla kształcenia ustawicznego w przyszłości. Trudno sobie wyobrazić współczesne społeczeństwo bez Internetu, bez mediów, ale uczmy korzystania z nowych technologii rozważnie i z umiarem.

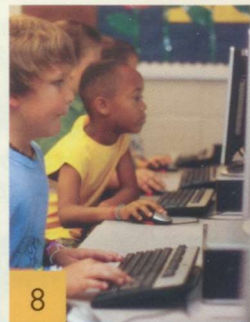
*Józef Winiowski*

## Informujemy naszych Czytelników o przewidywanych tematach numerów w roku 2016:

- Rola rodziców w wychowaniu
- Nowe zagrożenia (dopalacze, sterydy, cyberprzemoc, seksting, fonoholizm)
- Prawo do wychowania religijnego
- Wycieczki szkolne i zielone szkoły
- Zainteresowania ucznia
- Dojrzewanie nastolatków
- Wychowanie do odpowiedzialności
- Indywidualizacja kształcenia
- Etos wychowawcy
- Uzależnienie od mediów
- Psychologia komunikacji

Zapraszamy do współpracy i nadsyłania artykułów, listów, konspektów lekcji wychowawczych oraz scenariuszy teatralnych na uroczystości szkolne.

Dostępność wiedzy przyspiesza proces jej przyswajania. Jednak Internet nie zawsze mówi prawdę. Stąd istotna rola rodziców i pedagogów, by budować pomost między życiem wirtualnym a realnym – pisze Monika Bombol-Lagha.



8

Co rodzice winni wiedzieć o Internecie? Jaki jest wpływ mediów na osobowość młodzieży? Jak zapobiegać uzależnieniu internetowemu? Jak nauczyć dziecko selektywnego odbioru treści? – odpowiada Urszula Tokarska.



12

Niegdyś dzieciństwo kojarzyło się z beztroską zabawą na świeżym powietrzu, z grami planszowymi, „klasami”, „gumą” i piłką nożną. Współcześnie beztroski świat zabawy dziecka został przeniesiony w świat cyfrowy – zauważa Sylwia Polcyn-Matuszewska.



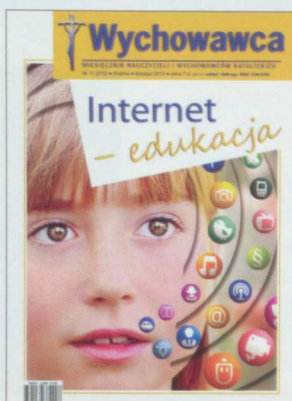
23

Czy zadawanie zadań domowych w dobie Internetu ma jeszcze sens? Na podstawie obserwacji szkolnej rzeczywistości Mateusz Mazurek dochodzi do wniosku, że samodzielne wykonywanie zadania domowego jest raczej wyjątkiem niż normą.



26





11/2015

Patrycja Woźniak	
Media w służbie człowiekowi	5
s. M. Urszula Klusek SAC	
Świat mediów	7
Monika Bombol-Lagha	
Komputer dziecinnie prosty	8

Aleksandra Baldyga	
Rola mediów w wychowaniu dzieci	10
Urszula Tokarska	
Internet a wychowanie w rodzinie	12
ks. Marek Dziewiecki	
Kultura słowa	15
Danuta Bula	
Internet a świat sztuki	16
Elżbieta Trojan	
Wychowanie do patriotyzmu. Zestawienie bibliograficzne w wyborze	17
Anna Michniuk	
Praca w chmurze: zdalnie, wirtualnie, ale razem	18
Ilona Gołębiowska	
E-learning – moda czy konieczność?	22
Mateusz Mazurek	
Czy zadania domowe mają jeszcze jakiś sens?	23
Sylwia Polcyn-Matuszewska	
W świecie wirtualnych bohaterów. Scenariusze lekcji wychowawczych dla uczniów klas I–III, V, VI	25
Jolanta Tęcza-Ćwierz	
Zagrożona wolność. Rozmowa z uczestnikami Marszu Niepodległości w Warszawie w 2014 roku	28
Teresa Olearczyk	
Zaduma cmentarna	29
Elżbieta Bulik	
Jaselka po żywiecku	30
Ewa Gałązka	
Pozyskiwanie informacji z Internetu. Scenariusz zajęć komputerowych – klasa V	32
Elżbieta Trojan	
Internet w edukacji i wychowaniu. Zestawienie bibliograficzne w wyborze	33

Okladka: fot. Pixabay.com

## Za miesiąc...

Świat, w którym żyjemy, jest światem wartości. Ukierunkowują one działanie i myślenie człowieka, mają nieoceniony wpływ na jego osobowość. Gdy preferujemy niektóre z nich, ceniąc je szczególnie wysoko – wówczas powstaje hierarchia wartości. W warunkach szybkich przemian społecznych, politycznych i ekonomicznych rozwijają się nowe wartości, a dotychczas istniejące zyskują nowy profil lub podlegają procesom destabilizacji. Zmieniają się nie tylko pojedyncze wartości, ale także całe ich systemy. Postawy dzieci i młodzieży – ich świat wartości – kształtuje dom rodzinny, szkoła, Kościół, grupa rówieśnicza, środki społecznego przekazu. W jaki sposób? – o tym piszemy w grudniowym numerze.



Fot. Pixabay.com

## Wychowawca

Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich  
„The Tutor. Monthly of Catholic Teachers and Tutors”

**Wydawca:** Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców. **Adres Wydawcy:** ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków. **Adres Redakcji:** ul. Kazimierza Wielkiego 18/3, 30-074 Kraków, tel./faks 12 423 23 24, tel. 12 423 24 36, e-mail: redakcja@wychowawca.pl; www.wychowawca.pl **Zespół redakcyjny:** dr Józef Winiarski – redaktor naczelny, Teresa Król, Maria Tota – z-cy redaktora naczelnego, Jolanta Tęcza-Ćwierz – sekretarz redakcji, o. dr Paweł Mynarz – asystent kościelny. **Redaktorzy tematyczni:** prof. dr hab. Franciszek Adamski (socjologia, nauki o rodzinie), prof. dr hab. Maria Ryś (psychologia), dr hab. Henryk Noga (prof. UP), dr Marek Mariusz Tytko (pedagogika). **Redaktor statystyczny:** prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki. **Redaktorzy językowi:** mgr Teresa Król (język polski), Linda Tytko, B.A. (język angielski, English language consultant, USA, Ohio). **Międzynarodowa Rada Naukowa:** prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga – przewodniczący (Polska), prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki (Polska), dr Wanda Póltawska (Polska), dr inż. Antoni Zięba (Polska), ks. prof. PhDr. Pavol Dancák Ph.D. (Słowacja), ks. prof. PaedDr. ThDr. Jozef Leštinský, Ph.D. (Słowacja), doc. PaedDr. Tomáš Jablonský, Ph.D.m. Prof. KU. (Słowacja), doc. PhDr. PaedDr. Miroslav Gejdoš, Ph.D. (Słowacja), PaedDr. Katarína Tišťanová, (Słowacja). **Dział prenumeraty:** 12 431 07 24. **Księgowność:** 12 423 04 32. **Skład i łamanie:** Degraf, Kraków. **Druk:** Drukarnia Bernardinum. Warunki przyjmowania materiałów na www.wychowawca.pl w zakładce: „Dla Autorów”. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie wprowadzanie zmian formalnych, skrótów oraz nadawanie tytułów. Redakcja kieruje się zasadami anti-ghostwritingu i anti-guest-authorship opisanymi przez MNiSW. **Autor oświadcza, że przedstawiony materiał jest jego własnym autorskim opracowaniem i nie narusza praw osób trzecich.**

## Warunki prenumeraty:

Przyjmujemy zamówienia listowne, telefoniczne, e-mailem lub faksem (gotowy formularz na: [www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)).

Prenumerata – od dowolnego numeru.

Może być finansowana z budżetu szkoły, gminy albo (za zgodą rodziców) z funduszy Rad Rodziców.

Cena prenumeraty 1 egzemplarza:

● na cały rok – 79 zł ● na pół roku – 39 zł

Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wychowawców, ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków, tel. (12) 423 23 24

**Nr rachunku:**

63 1240 4650 1111 0000 5157 2864

e-mail: [redakcja@wychowawca.pl](mailto:redakcja@wychowawca.pl)

[www.wychowawca.pl](http://www.wychowawca.pl)







egzystencji, o sensie życia, interpersonalnych relacjach, o odniesieniu wobec rzeczywistości oraz umiejętności rozwiązywania problemów i konfliktów. Dopiero w następstwie postulatów promujących kulturę twórczego wykorzystania wolnego czasu i korzystania z mediów, warto zwrócić uwagę na eliminowanie szkodliwych wpływów mediów na psychikę i zachowanie dzieci i młodzieży (np. poprzez ograniczanie dostępu do agresywnych programów, filmów itp.) Spośród bogactwa propozycji dostępnych w środkach masowego przekazu warto wybierać to, co wiąże się z odrzuceniem egoizmu, nieufności i zawiści.

Kształcenie i wspieranie rozwoju indywidualnych predyspozycji uczniów jest postawą aktywną, wymagającą czujności

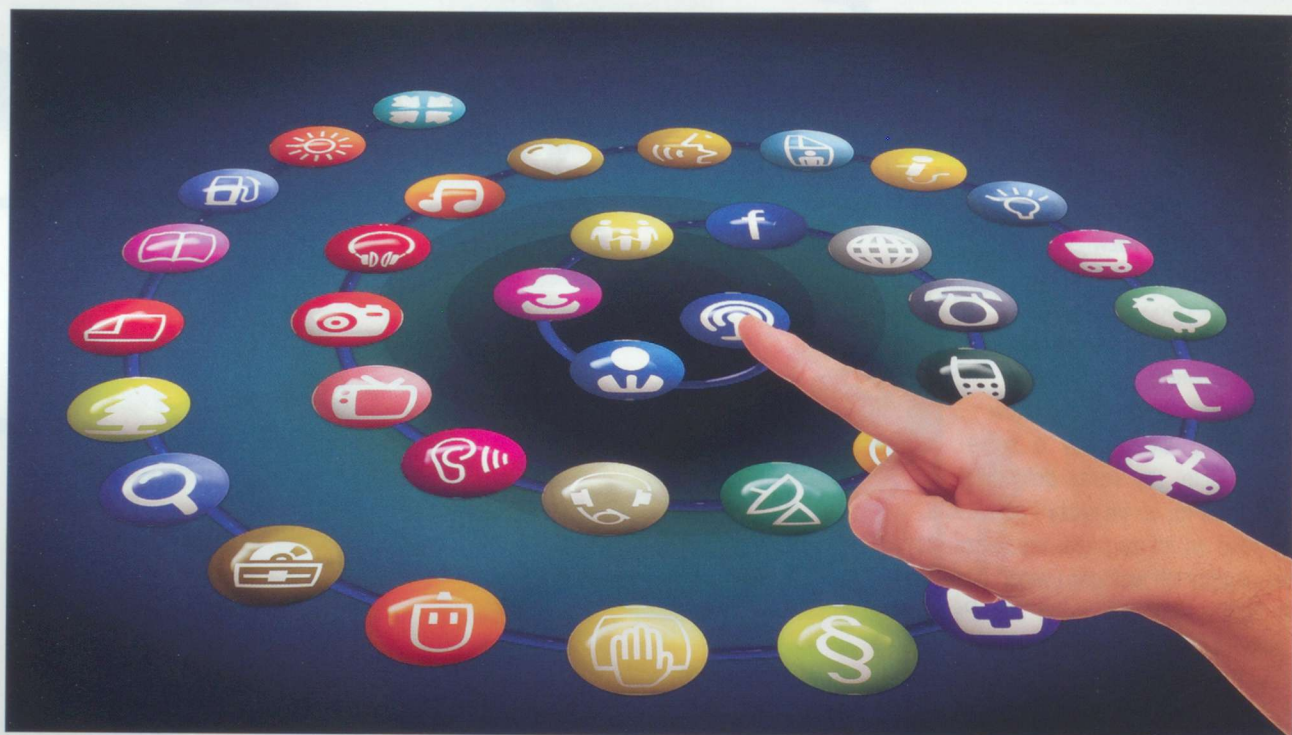
miana jako dążenie do pełnego i harmonijnego rozwoju osoby oraz kształtowania dojrzałej świadomości moralnej, która pozwoli rozpoznawać dobro i odpowiednio postępować, wybierając właściwe propozycje (Jan Paweł II 2004: 22).

Z całą pewnością rodzina, jako podstawowa komórka kształtowania osobowości człowieka, powinna mieć największy udział w tym wychowaniu i w przemyślany sposób przygotować młodych odbiorców do użytkowania mediów i asymilowania tych propozycji. Warto więc zastanowić się nad wypracowaniem konkretnych wskazówek i koncepcji postępowania, aby jak najlepiej i kompetentnie realizować katolickie wartości, pedagogię i spojrzeń na rzeczywistość.

- życzliwie odnosić się i ustosunkowywać do mediów, bowiem najgorszą opcją jest zupełna negacja lub obojętność wobec przekazywanych przez media treści; kluczową sprawą będzie wyważenie racji, odrzucenie wszelkich uprzedzeń i niechęci oraz rozmowa z dzieckiem na różnorodne tematy;

- kształtować odpowiednie postawy wobec mediów czyli akcentować, że media są jedynie narzędziem służącym człowiekowi, środkiem do odkrycia i poznania wyższych wartości – człowiek nie może im ulegać, służyć im czy uzależniać się od nich.

W konsekwencji, aby formacja przyjęła kształt spójnej, personalnej i integralnej koncepcji wychowania, a mass media miały ko-



zaangażowania. Zarysowana perspektywa wychowania integralnego wspiera wzrastanie człowieka jako osoby we wszystkich jego wymiarach; cielesnym, psychicznym i duchowym. Chodzi o to, by przywrócić młodym ludziom sens życia i nadzieję przez ukazywanie im – w mediach i poprzez media – prawdy o człowieku, o jego godności i celu życia. Środki masowego przekazu mogą to zadanie ułatwić, uatrakcyjnić i rozpowszechnić, inspirując do podejmowania życiowych wyzwań. Jednak media nie zawsze w pełni podejmują swoją misję, wówczas edukacja do odbioru mediów musi być rozu-

nie ulega wątpliwości, że rodzice, dziadkowie, opiekunowie, nauczyciele i wychowawcy powinni:

- weryfikować i kontrolować dostęp dziecka do poszczególnych mediów; rozeznanie to winno charakteryzować się dyskrecją i taktem pedagogicznym;
- konstruktywnie wykorzystać ogromny potencjał, siłę i pozytywne możliwości oddziaływania środków masowego komunikowania poprzez wspólny, rodzinny odbiór poszczególnych programów i propozycji medialnych (wspólne dyskusje, konstruktywna krytyka, wskazówki dotyczące odbioru poszczególnych treści);

rzystny wpływ na rozwój osobowości młodego człowieka, należy utrzymywać postawy krytyczne, postawy selektywnego odbioru i postawy twórczej aktywności. Wobec różnorodnych niebezpieczeństw ze strony mediów (np. zniekształcanie prawdy, uzależnianie od siebie, podważanie hierarchii wartości, manipulacja itp.), należy zwrócić uwagę na formację medialną, której postulaty – jak pisał bp A. Lepa (2001: 457-458) – zawierają następującą koncepcję wychowania:

- w funkcjonowaniu mediów powinno się podkreślać rolę tzw. czynników pośredniczących (cechy osobowe, wykształcenie, wychowanie);





# Świat mediów

- wobec przedstawionych zjawisk powinna zająć odpowiednie stanowisko edukacja medialna, a w szczególności pedagogika mediów;
- należy postulować wychowanie do prawdy, wprowadzać elementy ascezy w wychowaniu do mediów (kształtowanie postawy odbioru selektywnego), pouczać na temat hierarchii wartości.

Dlatego też niezbędna jest odpowiednia edukacja (wychowanie), aby media mogły być używane w sposób właściwy. Tego rodzaju działania powinna zapewnić edukacja w szkole i w rodzinie.

Benedykt XVI w orędziu na Dzień Środków Społecznego Przekazu (2008 r.) podkreślił, że wychowanie do mediów powinno uformować dzieci i młodzież „do dojrzałego i krytycznego posługiwania się nimi”. Tylko wtedy młodzi użytkownicy będą umieli dostrzec w nich to, co jest moralnie ważne i dobre. Pozwoli to jednocześnie odrzucać te treści, które w mediach promują przemoc i zachowania antyspołeczne – na rzecz katolickiej hierarchii wartości. Realizowanie tych celów jest równoznaczne z troską o dobro wspólne oparte na respektowaniu prawdy, godności osoby ludzkiej i rodziny. Wypowiedź Benedykta XVI stanowi ważną przestrożę dla rodziców i nauczycieli oraz dla ludzi mediów, a przede wszystkim potwierdza fakt, że w edukacji medialnej Kościół idzie dalej niż ma to miejsce w formacji szkolnej.

W edukacji medialnej nie wystarczy tylko „uczyć o mediach”, lecz trzeba do nich wychowywać. Sam zasób wiedzy o mediach, ich mechanizmie i funkcjonowaniu nie rozwiąże problemów wynikających z obcowania z nimi. Ważnym aspektem jest zapoznanie się z mechanizmami działania mediów: w jaki sposób mogą uzależniać od siebie, na ile (i w jaki sposób) mogą być odbierane w sposób twórczy, przyczyniając się do wielowymiarowych osiągnięć oraz rozwoju ważnych umiejętności życiowych. Kształtowanie właściwych postaw dystansu do reklamy, umiejętność przedkładania obowiązków nad oglądanie telewizji wymaga bowiem systematycznej pracy nad sobą, swoimi niewłaściwymi postawami i nawykami. Z punktu widzenia edukacji zasadniczą kwestią jest umiejętność rozeznawania dobrych propozycji ze strony prasy, radia, telewizji i Internetu.

Formacja świadomego odbiorcy mediów w świetle najwyższych wartości może przyczynić się do pozytywnych zmian w oddziaływaniu i funkcjonowaniu mediów – również w ich społecznym i politycznym kontekście.

Patrycja Woźniak

**PATRYCJA WOŹNIAK** – mgr filologii polskiej o specjalizacji dziennikarskiej i nauczycielskiej (UŁ), mgr teologii ogólnej (UKSW), nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Sióstr Salezjanek w Ostrowie Wielkopolskim

## LITERATURA

- Bp A. Lepa. 2002. *Media jako problem współczesnej katechezy*, „Media w służbie człowiekowi” – wprowadzenie do konferencji prasowej („Kościół łódzki Anno Domini 2001” przeprowadzonej 20 września 2001, „Wiadomości Archidiecezjalne Łódzkie” 2001).
- Dziewiecki M. 2002. *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Rzym 1991.
- Jan Paweł II, *List Juvenum patris w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco*, [w:] Jan Paweł II, *Do wychowawców, katechetów i rodziców*, red. J. Łazarów, Kraków 2000.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum na temat „Wyzwania edukacji”*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. 2004, nr 11-12 (268).
- Wojtyła K. 1986. *Miłość i odpowiedzialność*, (red.) T. Styczeń, J. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin.

Edukacja medialna! Wiadomo, jest i musi być, bo świat w którym żyjemy, to świat z mediami i inny nie będzie. W tym świecie można żyć dobrze i odpowiedzialnie, ale też można się zagubić i zatracić.

Zawsze, gdy kupujemy przedmiot użytkowy, np. lodówkę, pralkę, telefon, komputer, wraz z towarem dostajemy instrukcję jego obsługi. Jedne instrukcje są zrozumiałe, inne na tyle skomplikowane, że lepiej postępować z zakupionym przedmiotem metodą prób i błędów niż posługiwać się instrukcją obsługi.

Dziecko zarówno w domu, jak i w szkole wprowadzane jest (lub samo wchodzi) w świat mediów. Nie da się tego uniknąć, ale można i trzeba ów dostęp do świata mediów mądrze ograniczać i kontrolować. Świat mediów jest dla dziecka pociągający, ale też niebezpieczny, z czego ono nie zdaje sobie sprawy. Potrzebuje mądrego rodzica i wychowawcy, który znając dobrodziejstwa i ciemne strony mediów wie, w co wprowadzać dziecko, a czego mu zaoszczędzić.

Fundamentalną sprawą dla każdej, właściwie pojętej edukacji w szkole jest wiedza i odpowiedzialność nauczyciela. Edukacja medialna powinna zatem uczyć, jak korzystać z mediów, ale też dlaczego należy korzystanie z nich ograniczać i mądrze nim kierować.

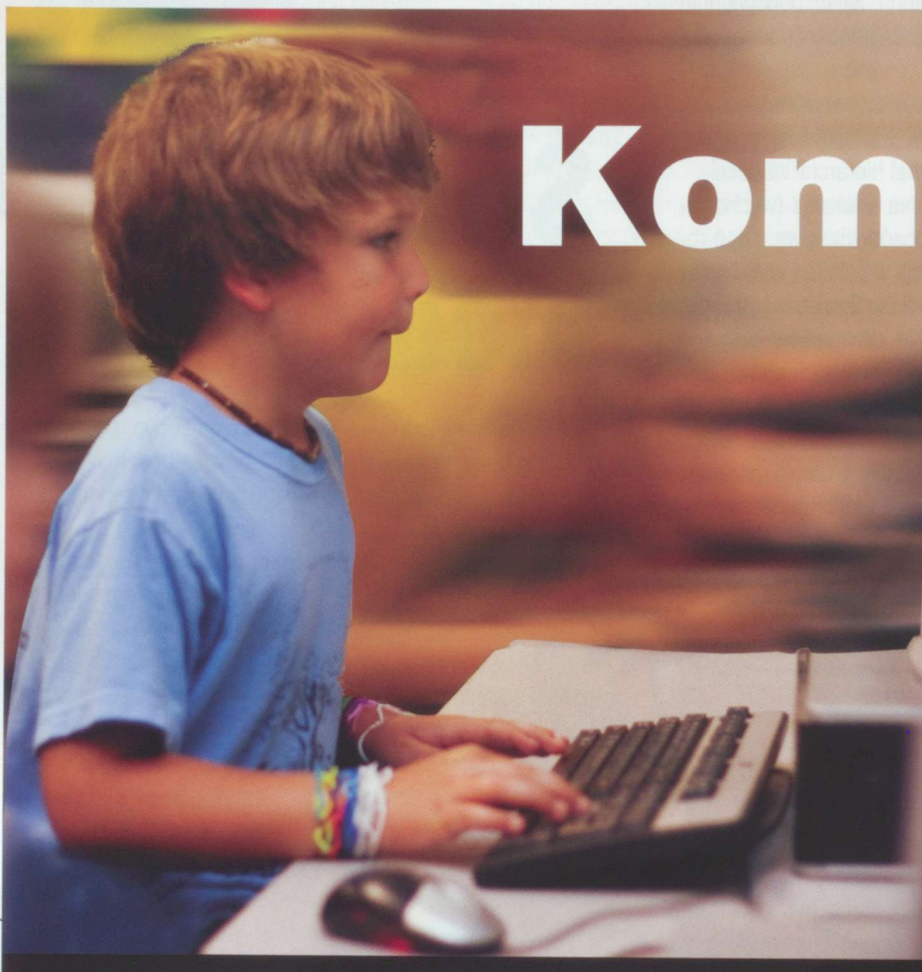
W polskiej szkole często korzysta się z mediów, ale niewiele mówi o tym, jak oddziałują one na psychikę człowieka (szczególnie Internet i gry komputerowe) oraz jakie są mechanizmy uzależnień. Bez tej wiedzy nasze dzieci i młodzież wchodzi w świat medialny jak bezbronny człowiek wysłany na spotkanie z żarłocznym i groźnym olbrzymem.

Otwartym pozostaje jednak pytanie, kto miałby tego uczyć? Na spotkaniach z nauczycielami i rodzicami wielokrotnie próbowałam poruszać temat zagrożeń płynących ze strony mediów, zwłaszcza komputera i Internetu, ale odnoszę wrażenie, że to ciągle temat poza zasięgiem zainteresowań słuchaczy. Dlaczego? Może już wielu z nas dało się pożreć medialnemu potworowi?

s. M. Urszula Klusek SAC

**S. M. URSZULA KLUSEK** – pallotynka, wieloletnia katecheta. Autorka artykułów i książek dla dzieci, rodziców, katechetów i nauczycieli. Przewodzi spotkania dotyczące współczesnych zagrożeń w wychowaniu i rozwoju dzieci





Fot. Pixabay.com

# Komputer dziecin pro st

Proces rozwoju technologii zdaje się nie mieć końca. Codziennie powstają nowe koncepcje i wdrożenia – cały świat się zmienia, a wraz z nim każdy z nas, nawet mimowolnie. Część społeczeństwa jednak nie wyraża zainteresowania lub wręcz stawia opór przed koniecznością poznania oraz użycia nowych narzędzi. Tymczasem dorastanie w zupełnie innej rzeczywistości technologicznej tworzy barierę międzypokoleniową, która nie ułatwia komunikacji i asymilacji z nową rzeczywistością. Wciąż ogromna część społeczeństwa off-line wyraża strach, niechęć do zmian, opór przed przymusem, nieufność wobec nieznanego czy wstyd za popełniane błędy. Upowszechniane są instruktaże i szkolenia dla osób wykształconych w erze maszyny do pisania, które dzięki temu podejmują inicjatywę i zaczynają swobodnie poruszać się w nowinkach technologicznych (e-kioski, Internet, poczta elektroniczna, pakiety biurowe). Warto przekonać samego siebie i ujarzmić nowinki technologiczne.

## Świat się zmienia, a my wraz z nim

„Rozwój technologiczny tak błyskawicznie idzie do przodu, iż nie nadążam za tym wszystkim” – jakże często słyszymy podobne stwierdzenia. Jednak to nie jest prawda! Spróbujmy szczerze odpowiedzieć na kilka pytań:

Kiedy ostatnio zrobiłeś/łaś pranie w Frani?

Kiedy kupiłeś/łaś ostatni telewizor kineskopowy zamiast LCD czy plazmę?

Kiedy wstałeś/łaś z fotela, by zmienić kanał w telewizji, mimo iż obok leżał sprawny pilot?

Kiedy ostatnio korzystałeś/łaś z budki telefonicznej lub wysłałeś/łaś listy w kopercie ze znaczkiem?

Kiedy ostatnio zrobiłeś/łaś zdjęcia „lustrzanką” jeśli nie jesteś pasjonatem tych aparatów lub kiedy nagrałeś/łaś film wideokamerą?

Dobrze pamiętamy powyższe technologie, które „dopiero co” były w po-

wszechnym użyciu, a teraz odchodzą w zapomnienie. Nasze dzieci już ich nie znają. My obserwujemy, jak świat się zmienia, a one w nim dorastają. Tradycyjna klasa z czarną tablicą i kredą oraz papierowymi podręcznikami niebawem przestanie istnieć. Czy jesteśmy w stanie sobie to wyobrazić?

## Uczyć się – to nawet dziecko potrafi

Jeśli rozwój idzie tak szybko do przodu, to czym dłużej stoimy w miejscu, tym większa powstaje przepaść do pokonania. Dlatego warto się przemóc i próbować, póki jeszcze pozostają żywe łączniki nowego z tym, co dobrze nam znane, gdyż wraz z technologią nieuchronnie zmienia się sposób myślenia i rozwiązywania problemów.

Dzieci nieustannie przyswajają wiedzę, robią to z chęcią podyktowaną naturalną motywacją poznawania świata, są ciekawe i szybko się uczą. Choć czasem



są nieśmiało, nie boją się eksperymentować i nie ulegają lękowi przed nieznanym.

Dla mojego półtorarocznego malucha, który obserwował mamę podczas pracy z użyciem komputera, już nie było tajemnicą, jak włączyć i wyłączyć komputer, a nikt go przecież tego nie uczył. Rozumie istotę klikania w klawisze, by wywołać efekt – czyni to zamiast próby chwytania elementów na monitorze. Natomiast gdy do ręki dostaje tablet bez klawiatury, intuicyjnie odszukuje sposób wywołania interakcji i szybko przestawia się na inny sposób działania. Nie wygląda przy tym na zagubionego. Dla dzieci interakcja i zgłębianie tajników nowych przedmiotów, mniej czy bardziej zaawansowanych technicznie, jest tak naturalne jak kojarzenie łyżeczki z jedzeniem. Jako rodzice sami ich tego uczymy, być może częściowo nieświadomie, gdy wręczamy pod-

opiecznym coraz to bardziej multimedialnie zaawansowane zabawki – tu klikniesz, tam zaświeci, poruszy się i wyda z siebie dźwięk.

Młodzież wcale nie stawia oporu, gdy proponujemy im nowoczesne technologie jako alternatywę narzędzi do nauki, testów czy badań medycznych. Większe onieśmienie spowoduje obca dorosła osoba, usilnie próbująca nakłonić ich do wykonania pewnych akcji, niż komputer czy osoba widziana w monitorze, zwłaszcza w znanym i przyjaznym dziecku środowisku, jak np. własny dom. Tu dziecko zachowuje się swobodnie i naturalnie, jest zrelaksowane i nie okazuje zmęczenia. Jest to niezwykle korzystne z punktu widzenia wielu specjalistów, lekarzy, psychologów, diagnostyków, terapeutów, pedagogów. Dlaczego więc wciąż tak trudno wdrożyć potrzebne rozwiązania?

Dorośli mają swoje przyzwyczajenia, nieufność, sprawdzone metody, usilnie poszukują dowodów na piśmie na coś, co zdaje się być oczywiste. Do tego jeszcze ustawodawstwo, poufność danych i nie-

chęć do zmiany utartych ścieżek, bo „jeśli coś działa dobrze, po co to zmieniać?”. Jednak nie uchronimy się przed postępem, a tym bardziej nie powinniśmy odcinać od niego swojego potomstwa. Wręcz przeciwnie, wspierajmy u naszych dzieci edukację multimedialną już od najmłodszych lat, pozwalajmy im zgłębiać wiedzę w obranym kierunku. Niech pod czujnym okiem opiekuna wybierają interesującą je tematykę. Otwarte ścieżki nauki w każdym wieku pozwalają rozwijać posiadane talenty.

Zarzucają młodych ludzi interaktywnymi zabawkami, pozwalamy oglądać telewizję, ale trzymamy ich z dala od komputera i Internetu, od e-edukacji. Liczymy, że namówimy je na manualne zabawki, papierowe podręczniki i książki. Tłumaczymy swoje obawy nieumiejętnością ochrony potomstwa przed niechcianymi i szkodliwymi treściami. Nie jest to metoda na pokonanie „zła” – lepiej nauczyć siebie i młodych ludzi, jak weryfikować dostępne treści. Komputer i Internet to tylko narzędzia do osiągnięcia celu, wystarczy się nimi należycie posługiwać.

Kiedyś ludzie bali się dzwonka do drzwi... Obecnie szeroko dyskutuje się nad e-podręcznikami, e-edukacją czy e-zdrowiem. Dzieci są już krok przed nami, bo nie mają „naszych” dylematów. Z każdym dniem dokonujemy postępu, zwiększa się grupa osób korzystająca z nowych możliwości. Natomiast coraz mocniej lękamy się zagrożeń płynących z powszechności tychże rozwiązań. Zaczynamy się bać chwili, w której to wszystko mogłoby nagle zniknąć, ale także tego co może ze sobą nieść, gdy działa jak należy. Media, zwane już czwartą władzą, w coraz szerszym aspekcie oddawane są w ręce ludzi, każdego obywatela na całym świecie. Wszystko, co powiemy i zrobimy, może zostać zarejestrowane i w ciągu chwili zamieszczone w globalnej sieci, gdzie dostęp do nagrania i jego komentowania mają wszyscy. Za pośrednictwem Google, Wikipedii czy YouTube istnieje możliwość przekazania informacji milionom osób w kilka sekund. Portale społecznościowe, takie jak Facebook czy Twitter, są ogromnym polem wymiany wiedzy, pozwalają poznawać świat i innych ludzi, uczyć się wzajemnie, współdziałać czy nawet obalać rządy („Arabska Wiosna”), ale również są na-

rzędziem dostępnym dla przestępców czy terrorystów. Internet to potęga, jednak nie możemy się go bać, tylko uczyć się, jak najlepiej z niego korzystać.

## Uczmy się od dzieci – uczmy się jak dzieci

Nauka przez zabawę czy gry edukacyjne to już znane idee. U ich podstawy leży przelamanie własnych lęków i pobudzenie chęci do eksperymentów. Natomiast wykorzystanie multimedii daje nam ogromne spektrum potencjalnych korzyści, więcej niż kiedykolwiek byliśmy w stanie sobie wyobrazić bawiąc się drewnianymi klockami.

W procesie kształcenia bardzo ważna jest czynna rola uczącego się. Istotnym elementem jest zapamiętywanie, a powiększanie zasobów pamięci ma związek z zastosowaną podczas szkolenia metodą. Należy dążyć do włączenia w proces nauczania jak najwięcej zmysłów, gdyż jak pisał amerykański psycholog William Glasser, zapamiętujemy:

- 10% tego, co przeczytamy,
- 20% tego, co usłyszymy,
- 30% tego, co zobaczymy,
- 50% tego, co zobaczymy i usłyszymy,
- 70% tego, o czym rozmawiamy,
- 80% tego, czego doświadczamy,
- 95% tego, czego nauczymy innych.

Nie jest tajemnicą, że dzieci najszybciej uczą się od siebie wzajemnie. *Social learning* to trend, który ma już swoje miejsce również w Polsce. W nowej metodzie nauczania każdy internauta może uczestniczyć w procesie wymiany i tworzenia materiałów edukacyjnych. Choć społecznościowe formy uczenia się dopiero raczkują w Polsce, w szybkim tempie zdobywają uznanie ich uczestników, jak i wykształconych pedagogów.

Dzięki nowym technologiom dystrybucja materiałów w milionach egzemplarzy czy ponowne użycie nie stanowią już problemu wydawców. W dobie upowszechniającej się telepracy i rozsia-nych terytorialnie placówek firm, kiedy coraz trudniej zorganizować szkolenie stacjonarne dla pracowników, upowszechnia się wykorzystanie teletechnologii. Posługują się nią również urzędy pracy, uniwersytety, placówki medyczne. Powody są różne:



- naukowy – poszukiwanie wciąż lepszych i dokładniejszych form przekazu,
- dydaktyczny – przekazywanie coraz większej ilości wiedzy w coraz krótszym czasie,
- komercyjny – szukanie oszczędności czasu i pieniędzy,
- społeczny – wyrównanie szans na naukę dla osób pracujących, chorych, niepełnosprawnych czy tych, których dostęp do wiedzy jest z jakiegoś powodu ograniczony.

### Jeśli nie ma Cię on-line, to może coś tracisz?

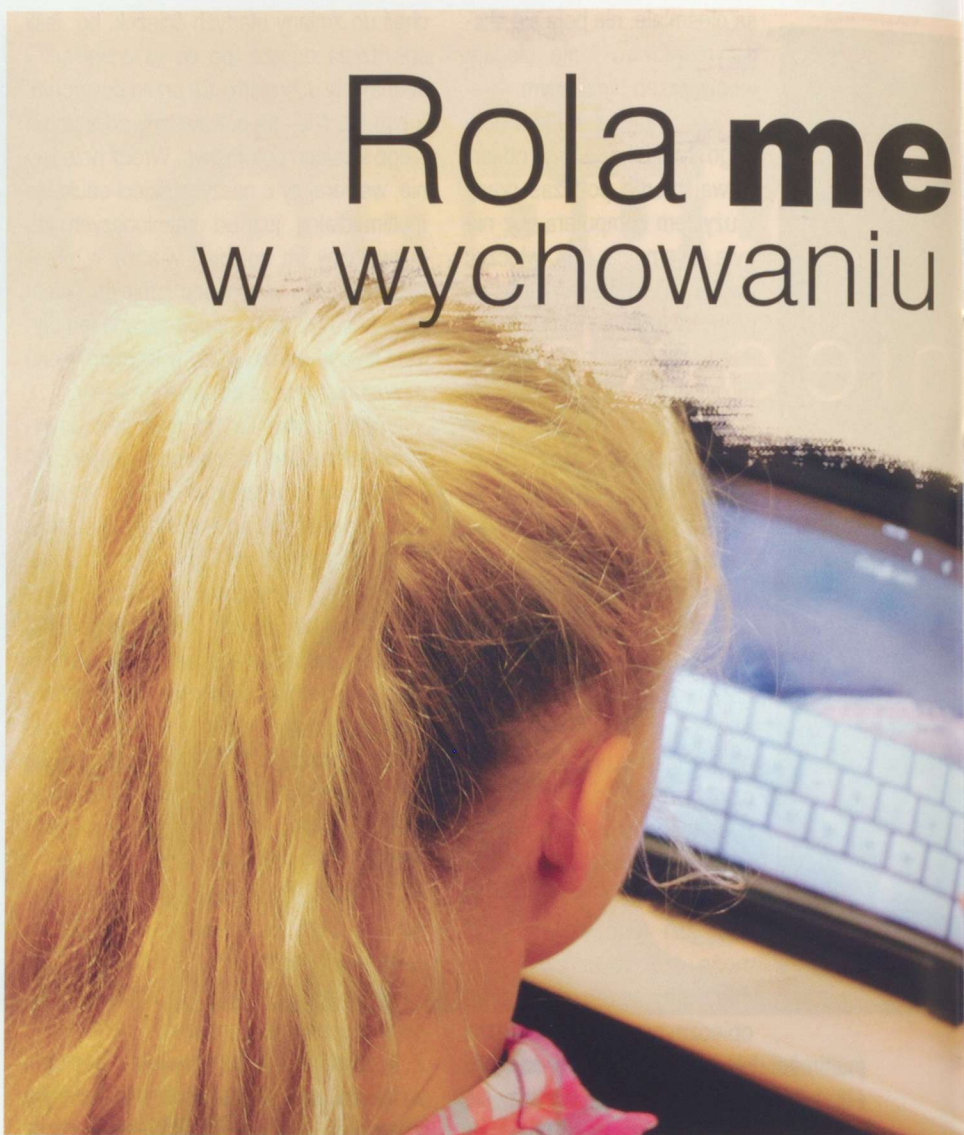
Takie odczucie ma ogromna rzesza młodych ludzi. Żyjemy w dobie informacji – wiedza jest najcenniejsza. Życie nabiera tempa, a my stojąc w miejscu ryzykujemy zagubienie społeczne.

Gdy zapytamy młodych ludzi o to, komu ufają, jakie mają autorytety, coraz częściej słyszymy „nikomu”, albo „informacjom z mediów”. Zawsze przecież można zajrzeć do Internetu, zapytać Google. Dostępność wiedzy przyspiesza proces jej przyswajania, niezależnie od wieku. Nie zawsze jednak Internet prawdę Ci powie. Stąd bardzo istotna rola rodziców i pedagogów, by budować pomost między życiem wirtualnym a realnym. Musimy chronić swoich podopiecznych. Bądźmy realistami i racjonalistami, nie odsuwajmy się od problemów i pytań, nie ukrywajmy prawdy, bo lepiej gdy podzielimy się nią z dzieckiem, niż gdyby miało ją samodzielnie uzyskać z niepewnych źródeł. Nie bójmy się niewiedzy i popełniania błędów. Nikt nie jest idealnym, a komputer jest cierpliwym i wyrozumiałym nauczycielem. Zadawanie pytań to najlepszy sposób na naukę.

*Monika Bombol-Lagha*

**MONIKA BOMBOL-LAGHA** – mgr informatyki, absolwentka Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych. Pracuje w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu na stanowisku specjalisty ds. nauczania na odległość. Twórcza aplikacji internetowych wspomagających nauczanie na odległość oraz prace jednostki badawczo-rozwojowej

# Rola me w wychowaniu



Media stanowią dla nas główne źródło informacji o świecie, kształtują nasze upodobania i postawy, prezentują obraz współczesnej kultury. Odgrywają coraz to większą rolę w życiu społecznym, w tym także w edukacji. Słyszymy nawet, że „lekcja bez mediów to lekcja nudna”. Dzieci i młodzież oczekują, żeby „coś się działo”, żeby nie docierały do nich jedynie suche fakty. I słusznie, korzystajmy ze współczesnych technik, ale w granicach zdrowego rozsądku.

Świat podkreśla potrzeby ważnych cech osobowości człowieka, jak kreatywność, zdolność do samodzielnego myślenia, współdziałania w grupach, odpowiedzialność. W tym wymiarze media mają nam być pomocne. Ale czy na pewno są?

Myślę, że w tym zakresie potrzebne jest przygotowywanie dzieci i młodzieży

do świadomego korzystania z mediów oraz umiejętności wyboru informacji. Należy wiedzieć, że nie wszystkie informacje są prawdziwe, rzetelne i wiarygodne. Nasi wychowankowie są zalewani coraz to nowszymi technikami czy grami komputerowymi, które mają wiele pozytywnych walorów lub celów dydaktycznych, ale wykorzystywane w nadmiarze często szkodzą, wręcz uzależniają.

Dla przykładu, kiedyś chłopcy grali w piłkę nożną na boisku dziś grają w „Fifę” na komputerze. Zamiast bawić się w „gioniego”, biegają z pistoletami w grze „Counter Strike”. A zamiast rozmawiać w rzeczywistości, komunikują się poprzez gadu-gadu, Skype’a czy Facebooka. Można też stać się gwiazdą w wirtualnym świecie (gra dla dziewcząt „Stardoll”) lub opiekować się zwierzątkiem („Pet Party”).



# diów dzieci

Jest też wiele innych gier komputerowych, bardziej krwawych czy wręcz nieprzyzwoitych, odrywających nas od rzeczywistości.

W taki sposób można spędzać przed komputerem wiele godzin, zatracając poczucie czasu. Do tego można nabyć się wady wzroku, skrzywienia kręgosłupa, stać się osobą nadpobudliwą, a nawet uzależnioną.

Media towarzyszą młodemu pokoleniu codziennie, wypełniają czas, umożliwiają odbiór i przekazywanie informacji, stanowią źródło wiedzy, zainteresowań, możliwości poznawania i przeżywania świata. Kształtują system wartości, postawy społeczno-moralne i estetyczne młodego człowieka. Warto jednak zdać sobie sprawę z tego, w jaki sposób telewizja czy Internet wpływają na zachowanie i postawę naszych dzieci. To na nas – rodzicach spoczywa obowiązek kontroli tego, co dzieci oglądają, w co grają lub ile czasu spędzają przed komputerem. Od tego m.in. zależy ich obecne zachowanie oraz to, jakimi ludźmi będą w przyszłości.

Aleksandra Bałdyga

**ALEKSANDRA BAŁDYGA** – mgr pedagogiki o specjalności edukacja wczesnoszkolna i wychowanie przedszkolne, pracuje w Niepublicznym Żłobku Montessori w Rybniku

## Cyfrowa demencja

Życie bez komputera, smartfona czy internetu obecnie jest już niemożliwe. Dzieci i młodzież spędzają dziś w świecie cyfrowych mediów ponad dwa razy więcej czasu niż w szkole. Skutkami są zakłócenia rozwoju mowy, problemy z nauką i koncentracją, stres, depresja i narastająca gotowość do stosowania przemocy fizycznej.

Cyfrowa demencja to określenie, którego przed kilku laty użyli południowokoreańscy lekarze do opisu symptomów chorobowych – zarówno psychicznych, jak i fizycznych – będących skutkiem niekontrolowanego korzystania z mediów cyfrowych. Renomowany niemiecki psychiatra i neurobiolog, Manfred Spitzer, daje w swojej książce szczegółowy wgląd w istotę i przyczyny tego zjawiska.

**Manfred Spitzer, *Cyfrowa demencja*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013**

## Zdolne dzieci

Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, jaki potencjał nosiliśmy w sobie w dzieciństwie, o czym marzyliśmy najbardziej, do czego potrafiliśmy się zapalić, co nas napędzało i w czym byliśmy szczególnie uzdolnieni. Czy mamy świadomość tego, jakie zdolności drzemią w dzieciach?

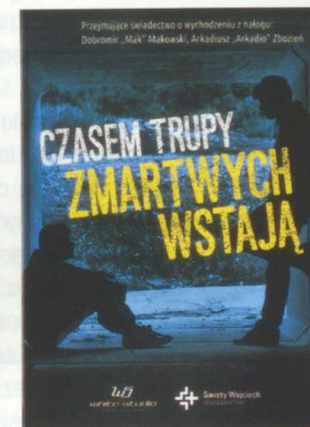
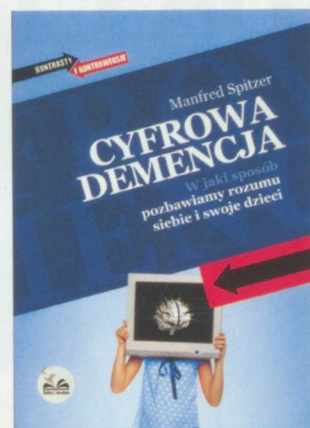
Nauka powinna sprawiać taką radość, żeby myśl o wakacjach napawała dzieci smutkiem. Książka wyjaśnia, dlaczego w obecnym systemie wychowania i edukacji konieczne są zmiany. Wyniki badań nad mózgiem pokazują, że każde dziecko jest na swój sposób zdolne. Warto tę wiedzę przełożyć na edukacyjną rzeczywistość.

**Gerald Hüther, Uli Hauser, *Wszystkie dzieci są zdolne. Jak marnujemy wrodzone talenty?*, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2014**

## Wyjście z nałogu

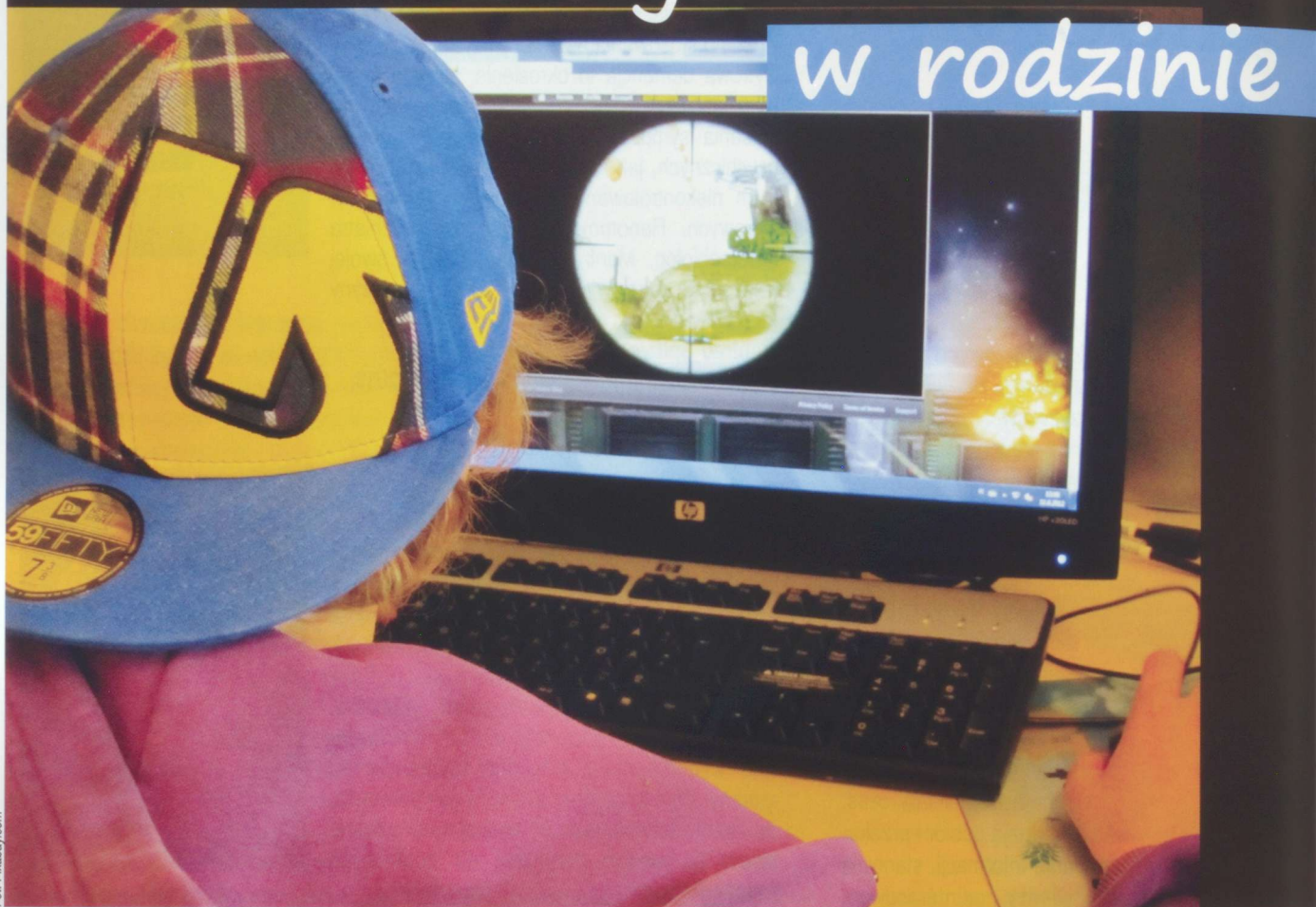
Jak rozmawiać z młodzieżą o uzależnieniach? Narkotyki, dopalacze, alkohol, używki w ostatnim czasie zbierają śmiertelne żniwo. W jaki sposób uchronić młodych ludzi przed uzależnieniem? Nowy film pt. „Czasem trupy zmarłych wstają” ukazuje trudną drogę wychodzenia z nałogu, jaką odbyli dwaj młodzi hiphopowcy. To przejmujące świadectwo Dobromira „Maka” Makowskiego oraz Arkadiusza „Arkadio” Zbozienia. Do filmu dołączona jest książka będąca praktycznym przewodnikiem do prowadzenia dyskusji o uzależnieniach. Materiał przydatny na lekcje wychowawcze oraz do katechizacji młodych ludzi.

**Paweł Przewoźny (reż.), *Czasem trupy zmarłych wstają*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2015**





# Internet a wychowanie w rodzinie



Fot. Pixabay.com

Co rodzice winni wiedzieć o Internecie? Jakie są pozytywne i negatywne strony wpływu Internetu na osobowość dzieci i młodzieży? Jak zapobiegać uzależnieniom internetowym? Jak nauczyć dziecko selektywnego i odpowiedzialnego odbioru treści?

**Z**agrozenie ze strony Internetu istnieje szczególnie wtedy, gdy tego rodzaju konsumpcja kulturalna ma charakter odbioru nieselekcyjnego, kiedy wypełnia zbyt dużą część czasu wolnego. Przyzwyczajają to odbiorcę do rozrywki łatwej, niewymagającej żadnego wysiłku, a także oglądania wszystkiego, co może zaferować Internet – nawet treści przeznaczonych tylko dla dorosłych. Istnieje tu ogromne niebezpieczeństwo kontaktu z treściami demoralizującymi, burzącymi

wszelkie zasady i normy, wręcz promującymi zachowania aspołeczne. Mogą one wpływać negatywnie na rozwój młodego człowieka pod każdym względem: fizycznym, psychicznym, intelektualnym, moralnym i społecznym.

Internet i komputer mogą pełnić pozytywną rolę w samokształceniu, samowychowaniu, doskonaleniu umiejętności i wiedzy. Zdaniem J. Gajdy (2003: 138) komputerowe programy dydaktyczne mogą pełnić następujące funkcje: przekazywanie nowych treści programu nauczania, aktualizowania posiadanych wiadomości, kontrolowania stopnia opanowania wiadomości i umiejętności, stymulowania zainteresowania określoną dziedziną wiedzy, indywidualizacji nauczania, komunikowania się ucznia z komputerem. Poma-

ga w nauce, w odrabianiu pracy domowej, rozszerza dotychczasową wiedzę i umiejętności. Udziela odpowiedzi na stawiane pytania, podpowiada w przypadku trudności, podsumowuje wyniki uzyskane z testu. Jeśli uczący się nie odpowiada prawidłowo na polecenie, zostaje mu ono powtórzone, zadane już w innej formie. Dzięki temu przyswajanie nowych wiadomości staje się bardziej zindywidualizowane, dostosowane do możliwości percepcyjnych ucznia.

Przestrzega się w nich na ogół zasady, aby uczyć w formie zabawowej, lekkiej. I tak np. w programie „Kukulczce gniazdo” można z powodzeniem realizować postulat nauczania integracyjnego. W programie tym dziecko, zwiędzając ogród zoologiczny, uczy się liter alfabetu,



rozpoznawania zwierząt i pisowni ich nazw, a także rozróżniania kolorów. W programie „Sam przeczytam”, produkcji ABC, dziecko poznaje litery kojarząc je z początkiem nazw obrazków. Łączenie liter w wyrazy dokonuje się przez wypełnianie właściwie oznaczonych pustych miejsc. Uczy się też dzielić wyraz na sylaby i łączyć je. Sprawdzian umiejętności czytania pomyślany jest w konwencji teatryku: sceny i kurtyny odsłaniającej logiczny ciąg. W analogiczny sposób, jak programy edukacyjne języka polskiego, tworzone są programy komputerowe nauki języków obcych. W większym stopniu są w nich rozbudowane bloki pomocnicze wyjaśniające trudności związane z gramatyką, dwustronne tłumaczenia, informacje dotyczące praktycznego stosowania języka (tamże: 139-140). Wyróżnia się gry dydaktyczne pełniące funkcje edukacyjne i gry rozrywkowe.

Gry komputerowe są rzeczywistością bardzo atrakcyjną, doskonale skonstruowane od strony formalnej odznaczają się pięknym obrazem, ciekawym dźwiękiem i dynamiczną akcją. W „cyberprzestrzeni” dziecko może spotkać wykreowane przez komputer postaci, przebywać w wirtualnie wytworzonych krajobrazach, uczestniczyć w fantastycznych wydarzeniach, przybierać dowolną postać. Nic więc dziwnego, że dziecko każdą wolną chwilę spędza przed komputerem i bardzo trudno odciągnąć je od niego. Zdarza się, że zaniedbuje naukę i nie odrabia prac domowych.

**B**adacze treści gier komputerowych wykazują, że ok. 80% to gry agresywne, które wciągają użytkownika – w tym przypadku dziecko – w działania o charakterze przemocowym. Przykładem drastycznych treści, zawieranych w grach może być tutaj recenzja gry „Diablo” zamieszczona w jednym z czasopism skierowanych do młodzieży: „Ujrzanie komnaty, w której Butcher torturuje ludzi, musi być szokiem. Zakrwawione ściany i podłogi, zwłoki rozpięte na ścianach i kłamiach, ciała powbijane na pale, powyginane i pokręcone w przedśmiertnych męczarniach, to, co na początku gry jest ewenementem, pod koniec staje się regułą. Na zakrwawionych podłogach poniewierają się okaleczone, często bezgłowe, nagie ciała. Atmosferę gry podkreśla

jeszcze muzyka. Wyraźnie słyszymy jęki, westchnienia, szepty. Głos czasami jest tak sugestywny, że aż ciarki przechodzą” (Braun-Gałkowska 1997: 2-3).

„Gry agresywne polegają na walce osoby grającej z różnymi istotami (ludzie, zwierzęta, stworzenia fantastyczne). Do walki używane jest rozmaitego typu uzbrojenie (dzidy, rewolwery, piły tarczowe, maczugi, broń laserowa i inne). Gry są tak skonstruowane, że w polu widzenia gracza znajdują się przeciwnicy. W zależności od możliwości technicznych sprzętu animacja jest różnorodna, od prostej (jak w filmach rysunkowych) do realistycznej gry aktorów. W takim wypadku możliwe jest włączenie różnorodnych dodatkowych opcji, z różnych punktów widzenia, spojrzenia wrogoi w oczy, podeptania zwłok i zostawienia krwawych śladów” (Ożóg 2001: 179-183).

**P**rzemoc występująca w grach komputerowych jest jeszcze bardziej niebezpieczna niż przemoc oglądana w telewizji. Młodzi ludzie nie tylko się jej przyglądają, ale też czynnie uczestniczą w wirtualnym zadawaniu ciosów i mordowaniu. Są nie tylko obserwatorami, ale także egzekutorami. Wchodzą w bezpośrednie interakcje z postaciami gry, kierują sytuacją i rywalizują. Dziecko, stając się jednym z bohaterów gry, silnie się z nim utożsamia, identyfikuje, a także angażuje emocjonalnie, podąża za swoją postacią, kierując jej ruchami i działaniami. Aby wygrać, często musi stawać się agresorem. Przemoc w grach bywa nagradzana określoną liczbą punktów, co daje poczucie sukcesu, a fabuła zwykle dostarcza usprawiedliwienia, że walka na ekranie toczy się „w słusznej sprawie”. Zatem agresja jest niezbędna, ale i moralnie uzasadniana. Wielokrotne wykonywanie czynności powoduje, że zanikają normalne reakcje psychologiczne, jak współczucie i strach. Następuje zubożenie na agresję, sceny oglądane na ekranie muszą być coraz bardziej wstrząsające, aby mogły ekscytować widza. Z drugiej strony, pojawia się tendencja do naśladowania i posługiwania się widzianymi na ekranie zachowaniami agresywnymi. Mimo że agresja jest w większości sytuacji nienaturalna, gracz się z nią nie tylko oswaja, ale i nabiera w niej wprawy (Braun-Gałkowska 1997; Ożóg 2001; Mandal 2003: 109-110).

Z badań M. Braun-Gałkowskiej (1997) wynika, że dzieci poświęcające dużo czasu na agresywne gry komputerowe cechują się wyższą agresywnością, natomiast ich wrażliwość moralna jest niższa. „Agresja jest to zachowanie zmierzające do uczynienia komuś krzywdy. Zaś agresywność jest względnie stałą tendencją do takich zachowań. Uwarunkowana jest ona przez wiele czynników, a jednym z nich jest tzw. uczenie się społeczne, czyli naśladowanie zachowań agresywnych, obserwowanych na ekranie komputera. Przez wrażliwość moralną rozumie się zdolność do reagowania na przejawy dobra i zła w konkretnych sytuacjach, dostrzeganie ich i umiejętność oceniania zachowania moralnego. Jej obniżenie można opisać, jako niewrażliwość na bodźce moralne, nie reagowanie na przejawy dobra i zła” (Braun-Gałkowska 1997: 7).

„Na wrażliwość moralną składają się: zasób pojęć moralnych, przeżycia moralne i nabyte przyzwyczajenia. Wielokrotne stykanie się doświadczeniami silnie pobudzającymi może ją osłabić, a częste postępowanie niezgodne z normami moralnymi osłabia reagowanie na nie skrucą. Wielokrotne wykonywanie czynów agresywnych bez poczucia winy za nie (gdyż wykonywane są „na niby”) powoduje zatarcie granic między dobrem a złem i przez to zmniejsza wrażliwość moralną. Zaś niewrażliwość moralną w połączeniu z podwyższoną agresywnością można określić, jako tendencję do psychopatii, a osobowość o takich cechach, jako osobowość aspołeczną. Badania wykazały, że korzystanie z gier o treściach agresywnych może kształtować w dzieciach tendencje aspołeczne, które mogą prowadzić do przestępczości” (tamże: 7-8).

Gry komputerowe mogą wywoływać również „uzależnienie elektroniczne”, które jest podobne do patologicznego hazardu. Dziecko zmuszone jest nieustannie do gry (powtarza daną czynność – grę) z równoczesnym zaniedbywaniem zobowiązań szkolnych” (Mandal 2003: 107).

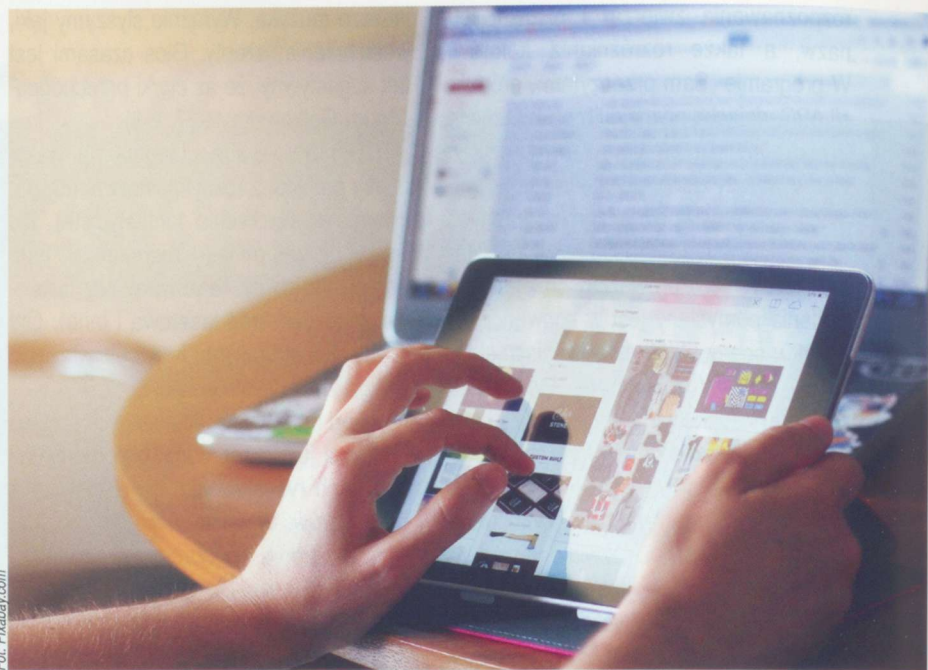
**O**bok uzależnienia od gier komputerowych istnieje też uzależnienie od Internetu. Osoby uzależnione preferują te usługi sieciowe, w których wymiana informacji między użytkownikami dokonuje się „na żywo” (grupy dyskusyjne, IRC, Chat, MUD-y, gry online).



Zdaniem E. Mandal (2003: 111) uzależnienie od Internetu obejmuje kilka rodzajów: uzależnienie od sieciowych przyjaźni, uzależnienie od cyberseksu, przymus sieciowy, przeladowanie informacyjne. „Uzależnienie od sieciowych przyjaźni oznacza stan, gdy nawiązane i utrzymywane za pomocą sieci znajomości zastępują te, które istnieją w świecie rzeczywistym. Niekiedy stanowią one mogą podstawową formę komunikacji społecznej” (tamże).

**D**ziecko korzystające z Internetu narażone jest na niebezpieczeństwo nawiązania znajomości z psychopatą, pedofilem, mordercą, a także zetknięcie się z demoralizującymi treściami pornograficznymi. Dziecko osamotnione, zaniedbywane przez rodziców, lekceważone, pouczane, krytykowane, pozostające bez opieki w czasie wolnym jest bardziej podatne na nawiązanie tego typu znajomości, bowiem przez tzw. „sieciową przyjaźń” dąży do zaspokojenia potrzeb akceptacji, przynależności, życzliwego zainteresowania jego sprawami, wzajemnego współdziałania i rozmowy.

Wielu młodych ludzi spędza czas wolny na pogawędkach internetowych, tzw. „czatach” (ang. *chat*), gdzie raczej niemożliwy jest kontakt twarzą w twarz, więc jest on niepełny, anonimowy. Internet pozwala na zmianę tożsamości, użytkownik może zaprezentować się w sposób idealny, ukryć wiele wad i kompleksów, zmienić płeć, wiek, wybrać rolę kobietą lub mężczyzną. Dzięki temu przestępca może łatwo nawiązać serdeczny, bliski kontakt z dzieckiem, przedstawić się jako rówieśnik. Zwykle bardzo szybko orientuje się, że dziecko czuje się osamotnione i pozostaje bez opieki rodziców. Zaczyna interesować się jego sprawami, daje mu oparcie, a zatem daje mu to, czego dziecko nie otrzymuje w „pustym” domu rodzinnym. Wzbudza w nim bezgraniczne zaufanie, co naraża dziecko na demoralizację, utratę zdrowia, a nawet życia. Komputer może również negatywnie wpływać na rozwój intelektualny dziecka. Duża ilość czasu poświęcona na gry komputerowe i Internet przyczynia się nie tylko do zmniejszenia wysiłku poświęconego na naukę, braku czasu, nieumiejętności koncentracji na nauce, ale także braku zainteresowania podręcznikami, prezentującymi mniej atrakcyjną wizualnie rzeczywistość. Utrudnia rozwój myślenia słowno-pojęciowego i abstrakcyjnego, pro-



Fot. Pixabay.com

wadzi do zmian w systemie wartości - dziecko podziwia jedynie techniczne możliwości, potęgę umysłu i praw matematycznej logiki. Młody człowiek rozwija mechaniczny i konserwatywny sposób myślenia, natomiast lekceważy sferę emocji i uczuć, co może prowadzić do stępienia uczuciowego (Ożóg 2001: 179-183; Mandal 2003: 108).

**G**ry komputerowe mogą również utrudniać rozwój społeczny dziecka. Badania potwierdzają, że liczba godzin spędzona przed komputerem koreluje z małą popularnością wśród rówieśników, z niskimi umiejętnościami interpersonalnymi i brakiem empatii (Braun-Galkowska 1997; Mandal 2003: 108-109). Nie ma możliwości przyswojenia norm i wzorów zachowań, współzycia w grupie rówieśników, co prowadzi do braku umiejętności nawiązywania kontaktów społecznych, do izolacji społecznej, samotności, poczucia wyobcowania, niezrozumienia, znudzenia, a w konsekwencji do postaw autystycznych i schizofrenii (Ożóg 2001; Mandal 2003: 108).

**D**ziecko stale przesiadujące przed komputerem prowadzi na ogół niehigieniczny i niezdrowy tryb życia. Brak ruchu, snu, wypoczynku, słońca, świeżego powietrza skutkuje wadami postawy, otyłością, chorobami układu krążenia, schorzeniami stawów i mięśni. Promieniowanie monitora szkodzi na wzrok. Nieustanne przebywanie w nierealnym świecie, oderwanie od rzeczywistości wpływa negatywnie na samopoczucie,

zdrowie psychiczne i fizyczne, co z kolei staje się przyczyną sięgania po środki pobudzające, przeciwbólowe i popadanie w kolejne uzależnienia.

Aby możliwości, jakie stwarza komputer i Internet, wpływały pozytywnie na rozwój intelektualny dziecka, rodzice powinni stosować **metodę profilaktyczną** (zapobiegawczą), to znaczy być obecni w życiu dziecka, opiekować się nim w czasie wolnym (Tokarska 2006; 2010). **Czuwanie pedagogiczne** umożliwia dostrzeżenie momentu, w którym dziecko przekracza granicę, czyli ogląda zbyt agresywne gry, treści pornograficzne, zaniedbuje obowiązki szkolne, nawiązuje niebezpieczne kontakty z nieznanymi poprzez Internet. Druga metoda, jaką winni stosować, to **angażowanie dziecka do postawionego celu**. Oznacza to, że dbając o wszechstronny rozwój dziecka rozumieją i doceniają jego zainteresowanie Internetem i komputerem, ale jednocześnie nie rezygnują z organizowania różnych zajęć sportowych, kulturalnych i społecznych. Kolejną metodą jest **tłumaczenie i wyjaśnianie** – rodzice i opiekunowie w sposób szczery rozmawiają o zagrożeniach, na jakie narażone jest dziecko, korzystające z Internetu i gier komputerowych. Równie ważna jest **metoda przykładu ze strony dorosłych** w tym zakresie. Jeśli rodzice sami nawiązują i utrzymują nierealne kontakty przez Internet lub korzystają ze stron cyberseksu –





## Kultura słowa

Jezus wyjaśnia w Ewangelii, że to co wychodzi z naszego wnętrza, świadczy o nas – o poziomie naszego ducha, o jakości naszego wychowania, o szlachetności naszego człowieczeństwa, o naszej postawie wobec Boga i ludzi. Język, jakim posługuje się człowiek, jest wiernym odbiciem świata, który w sobie nosi, oraz środowiska, z którym jest najbardziej związany. Rodzice i wychowawcy powinni pamiętać o tym, że kultura słowa to ważny element kultury zachowania i wrażliwości sumienia dziecka, nastolatka czy dorosłego. Drugiego człowieka można ranić i krzywdzić nie tylko złym gestem czy szkodliwym zachowaniem, ale też agresywnymi, a tym bardziej wulgarnymi słowami. Prymitywnych słów czy przekleństw nie da się pogodzić ani z moralnością, ani z przyjaźnią do Boga i bliźnich. Słowa są równie ważne w relacjach międzyludzkich jak czyny.

Istnieje bezpośredni związek między myśleniem a postępowaniem, między kulturą słowa (lub jej brakiem) a sposobami odnoszenia się do bliźnich. Mowa – obok myślenia i przeżywania – to podstawowy sposób wyrażania człowieczeństwa. Człowiek szlachetny nie czyni zła i nie wypowiada złych słów. Człowiek prymitywny potrafi być podły w słowach i czynach. Słowa są podstawowym narzędziem budowania lub niszczenia więzi z Bogiem i ludźmi, gdyż słowami można błogosławić lub przeklinać.

Kto używa wulgarnych słów, ten ma też skłonność do wulgarnego zachowywania się. Kto nie panuje nad językiem, temu tym trudniej będzie zapanować nad popędami czy emocjami. Kto w słowach nie szanuje nawet Boga, ten tym bardziej nie szanuje człowieka. Najwyższą kulturą słowa odznaczają się ci, którzy korzystają ze zdolności mówienia po to, by chwalić Boga i dziękować Mu za to, że cudownie nas stworzył i że nieodwołalnie nas kocha.

Kultura słowa należy uczyć od wczesnego dzieciństwa. Decydujący jest tu przykład ludzi dorosłych, począwszy od rodziców. Językiem szlachetnych wychowawców jest wyłącznie język miłości, taktu, szacunku, subtelności. Tacy wychowawcy nigdy nie używają słów, które nie są godne dziecka Bożego. Mają odwagę stanowczo upominać tych, którzy posługują się mową po to, by kogoś poniżyć, wykić, wyśmiać, okazać pogardę, agresję, zadać ból.

Kultura słowa to komunikowanie się w sposób urzekający taktem, delikatnością, subtelnością. Jednym z najbardziej skutecznych sposobów dbania o kulturę słowa jest wprowadzanie dzieci w przyjaźń z Bogiem i uczenie modlitwy. Kto rozmawia z Bogiem w języku miłości, ten nie będzie ranił ludzi ani zachowaniem, ani słowami.

ks. Marek Dziewiecki

**KS. DR MAREK DZIEWIECKI** – adiunkt Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, psycholog i duszpasterz, autor publikacji z zakresu psychologii wychowania i pedagogiki

tym samym podważają własny autorytet w oczach dzieci. Nie należy jednak wyzywać dzieci, zabierać im agresywnych gier! Zaostrza to konflikty w rodzinie i nie przynosi żadnych rezultatów wychowawczych, wręcz przeciwnie - rodzi bunt i nienawiść (agresję) do osoby upominającej. Zamiast kar należałoby wzmacniać zachowania pozytywne: jeśli widzimy, że dziecko korzysta z programów dydaktycznych, w nagrodę okazujemy mu życzliwe zainteresowanie, rozmawiamy na temat danego programu, prosimy o prezentację – sytuacja ta stanowi doskonałą atmosferę do poznania dziecka, jego zainteresowań, ale też pozwala nam wyrazić uznanie dla jego umiejętności, pochwałę. W nagrodę możemy wybrać się do sklepu komputerowego lub wspólnie z dzieckiem spędzić czas wolny przy Internecie, albo zaproponować czas wolny spędzony na nartach, lodowisku, sankach. Warto dziecku uświadamiać, że obok zajęć przed komputerem istnieje teatr, zajęcia twórcze – chór, kółka zainteresowań z historii, geografii i biologii.

**N**ależy pamiętać, że wychowujemy dziecko i jesteśmy obecni w jego życiu nie od momentu, kiedy pojawiają się problemy wychowawcze, ale od początku jego życia, a nawet dużo wcześniej, bo od momentu jego poczęcia. W tym czasie poznajemy dziecko, jego możliwości fizyczne, intelektualne, charakter i temperament. Jeśli zrezygnujemy z obecności w jego życiu, zaslaniając się pracą lub rozwojem zawodowym – nigdy nie nadrobimy tego czasu. I nie bądźmy zdziwieni, że Internet stanowi większy autorytet dla dziecka niż jego rodzice (Tokarska 2006, 2010, 2012a, 2012b, 2012c, 2014).

Urszula Tokarska

**DR URSZULA TOKARSKA** – pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Pedagogiki WSNS w Lublinie. Od 2003 r. zajmuje się pedagogizacją rodziców, nauczycieli i seniorów. Od 2012 r. prowadzi Uniwersytet dla Rodziców w INTER-EDUKACJI w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie, Uniwersytet Trzeciego Wieku

### LITERATURA

- Braun-Galkowska M. 1997. *Wpływ gier komputerowych na psychikę dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 8, s. 2-8.
- Gajda J. 2003. *Media w edukacji*, Kraków: Impuls.
- Mandal E. 2003. *Uzależnienie od komputera*, [w:] A. Mitas (red.), *Media i edukacja w aspekcie globalizacji*, Cieszyn: Uniwersytet Śląski, s. 105-112.
- Ożóg T. 2000. *Kulturowe zagrożenia wychowania*, [w:] M. Nowak, T. Ożóg (red.), *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, Lublin: RW KUL, s. 167-183.
- Tokarska U. 2006. *Stan i uwarunkowania kultury pedagogicznej współczesnych rodziców w świetle badań*, „Roczniki Nauk Społecznych”, T. XXXIV, nr 2, Lublin: KUL, s. 123-137.
- Tokarska U. 2010. *Obecność pedagogiczna rodziców*, „Wychowawca” nr 3, s. 16-17.
- Tokarska U. 2012a. *Pedagogizacja rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną z elementami psychoterapii rodziny. Podręcznik multimedialny dla studentów pedagogiki, oligofrenopedagogiki, psychologii, dietetyki, nauczycieli, opiekunów i wychowawców*, Lublin: WSNS.
- Tokarska U. 2012b. *Uniwersytet dla rodziców. Podręcznik multimedialny dla rodziców i opiekunów prawnych dziecka*, Lublin WSNS.
- Tokarska U. 2012c. *Kultura pedagogiczna rodziców a kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych dziecka w rodzinie*, [w:] M. Jedynak, E. Żerel (red.), *Psychologiczne aspekty w kosmetyce i w dietetyce*, Lublin WSNS, s. 126-138.
- Tokarska U. 2014. *Pedagogizacja seniorów w Uniwersytecie Trzeciego Wieku i w Klubach Seniorów w świetle badań*, [w:] E. Żerel (red.), *Problemy medyczne i społeczne osób starzejących się*, Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Lublin: WSNS.



# Internet a świat sztuki

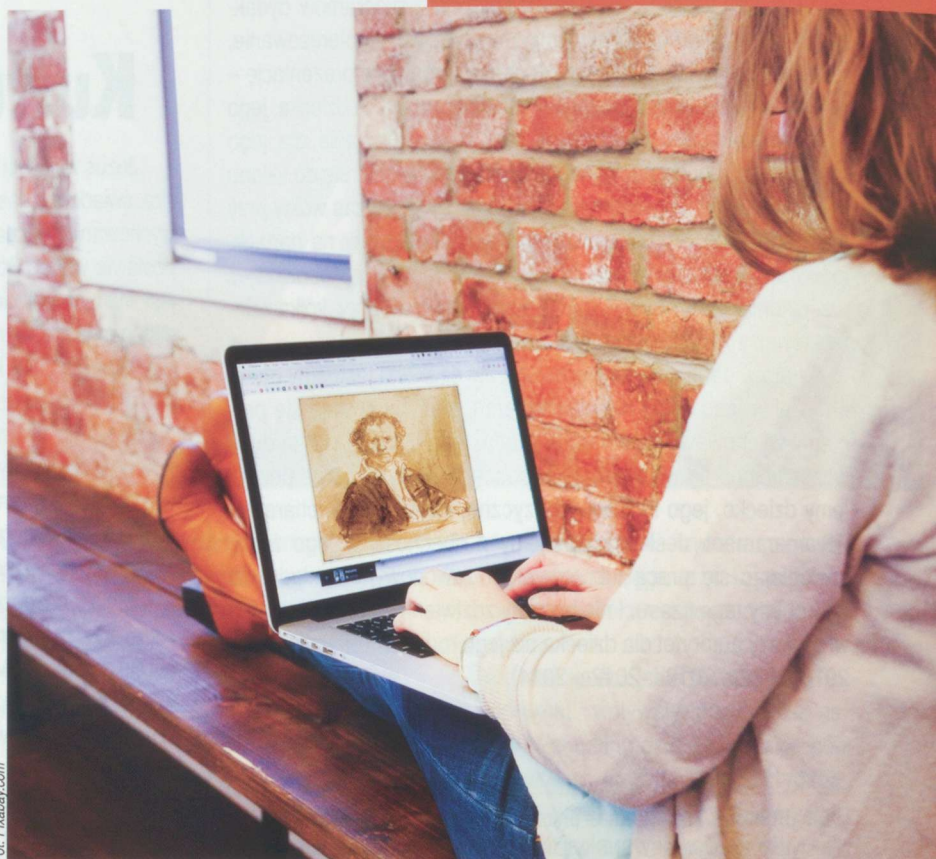
**W** czasach mediów i konsumpcji dzieci i młodzież chętnie wybierają Internet, rezygnując z telewizji dokonują własnych wyborów z proponowanych filmów i obrazów w Sieci.

Jako nauczyciel języka polskiego i sztuki dostrzegam pozytywne aspekty korzystania z Internetu, kiedy chcemy oglądać różnego rodzaju dzieła sztuki w szkolnej pracowni komputerowej. Odnajdywanie ich jest bardzo proste i szybkie. Zdarza się, że uczniowie przy okazji szkolnych poszukiwań dzieł sztuki znajdują inne treści, które nie są dla nich odpowiednie. Mimo to uważam, że właściwie pokierowani uczniowie w efekcie poszukiwań otwierają się na świat sztuki i towarzyszące mu pozytywne emocje.

Na różnych etapach kształcenia uczniowie coraz częściej chcą dowiedzieć się czegoś o samych twórcach i poszukują takich danych także w Internecie. Problem powstaje wówczas, gdy uczniowie znajdują potrzebne informacje w wypowiedziach swoich rówieśników, z licznymi błędami, i traktują te wypowiedzi jako wartościowe i narzucające system oceny.

W mojej pracy dydaktycznej spotykam się bardzo często z korzystaniem z Internetu metodą kopiuj – wklej. Takie postępowanie zwalnia od myślenia i troski o kształt językowy oraz merytoryczny wypowiedzi. Wielu uczniów korzysta z gotowych materiałów np. na temat genezy utworu literackiego, przebiegu wydarzeń czy charakterystyki bohatera. Kiedy tłumaczyłam młodym ludziom istotę plagiatu, nie wydali się przekonani. Ponadto, jeśli praca była opublikowana, to według młodych ludzi zasługuje na wysoką ocenę. W takiej sytuacji trudno dyskutować z uczniami, kiedy oddają pracę ściągniętą z Sieci, w której roi się od błędów merytorycznych, stylistycznych, ortograficznych czy gramatycznych.

Internet proponuje wartościowe teksty dotyczące świata sztuki i literatury na odpowiednich stronach internetowych. Dzięki nim można pokazać uczniom sposoby pozyskiwania ważnych w dydaktyce



Fot. Pixabay.com

treści. Przykładem może być Claude Monet. Po wpisaniu do wyszukiwarki hasła „Etretat”, odnajdujemy liczne obrazy skał wyrastających z morza, do których można się dostać tylko podczas odpływu na kamienistym wybrzeżu Francji. Malarz stworzył cały cykl obrazów tego ciekawego obiektu. Oglądanie obrazów pomoże uczniom dojść do wniosku, że Claude Monet był żywo zainteresowany światłem odmiennym w poszczególnych porach roku i dnia. Wtedy łatwiej dotrze do nich spostrzeżenie, na czym polega impresjonizm. Kiedy odkryją w Internecie godzinną prezentację obrazów artysty, to zrozumieją, jak bogaty jest jego dorobek. Licznik odwiedzin zaskakuje: 65 230 w ciągu 2 lat (<https://www.youtube.com/watch?v=Nfx1o-6UgzI>, dostęp 24.08.2015).

Innym przykładem może być śledzenie drogi twórczej Józefa Chełmońskiego. Kiedy dzięki profesjonalnej stronie internetowej pałacu w Radziejowicach na Mazow-

szu, uczeń zobaczy szkice do obrazów olejnych i liczne obrazy (w sumie 42) wyeksponowane w pałacowych salach, zupełnie inaczej będzie zachowywał się na wykładzie polonistycznej niż na lekcji. W pobliskiej Kuklówce można zobaczyć piękny obelisk, uświetniający 25-letni pobyt artysty w niewielkim majątku, a w miejscowym kościele obraz malarza. Zapoznanie się ze stroną internetową pałacu w Radziejowicach może także zachęcić do obejrzenia rzeźb plenerowych Józefa Wilkonia i udziału w koncertach muzyki klasycznej.

Ponieważ malarstwo często jest inspiracją dla poetów, warto śledzić życie i dorobek przedstawicieli obu artystycznych profesji. Pomocna może tu być książka Anety Grodeckiej *Poeci patrzą...* Obrazy, wiersze, komentarze. W efekcie pracy autorki „powstała nowa wersja historii malarstwa, w której o wyborze obrazu decyduje fakt istnienia jego poetyckiej ekfrazy” (Grodecka 2008, tekst z okładki). Warto poszukać w Internecie obrazów,



które stały się inspiracją dla poetów. Przykładem może być „Rozstrzelanie surrealistyczne” Andrzeja Wróblewskiego z 1949 roku. Po wpisaniu do wyszukiwarki nazwiska malarza i tytułu obrazu, ukazuje się bogaty materiał graficzny i słowny. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z zainteresowaniem oglądają ten cykl obrazów; zainteresowani są tematyką i jej genezą. Część z nich nie akceptuje malarstwa Andrzeja Wróblewskiego i tym uczniom warto powiedzieć, że niektórzy współcześni autorowi zwiedzający byli tak agresywnie nastawieni do „Rozstrzelania”, że pocięli obraz nożem. Interesujące dla uczniów jest dopowiedzenie, że autor „Sam doświadczył grozy wojny w 1941 r., gdy na jego oczach umarł ojciec, który dostał ataku epilepsji podczas rewizji hitlerowców w ich wileńskim mieszkaniu” (Grodecka 2008: 208).

**W**róblewski nie znalazł uznania u profesorów i krytyków sztuki. Malarz sądził, że proponuje sztukę komunikatywną; fotograficzna forma będzie zgodna z potocznym widzeniem, a tematyka wojenna pozwoli mu zbliżyć się do odbiorcy. Warto pytać naszych uczniów o ich indywidualny odbiór i przekonywać, że niektórzy ludzie tak postrzegają śmierć, jak autor dzieła: „Rozpaczliwa samotność, ostatecznie emocje, a potem już pustka” (tamże: 208-209).

**O**becnie uważa się, że świat skazańca przedstawiony przez Andrzeja Wróblewskiego, widziany z punktu widzenia strzelającego, pobudza naszą empatię. Czy tak jest w odbiorze dzieła malarzkiego w szkole ponadgimnazjalnej?

Porozmawiajmy z uczniami o tym, jak wygląda sztuka współczesna, czy czasem nie przypomina sytuacji pełnego zaskoczenia oglądającego, albo tworzenia na jego oczach – jak pisał É.-E. Schmitt (2014: 130). Możemy usłyszeć od uczniów, że pociąga ich tworzenie na oczach publiczności. Być może na wakacjach obserwowali rysowników czy karykaturzystów tworzących bezpośrednio na ulicy i podziwiali ich kunszt. W miejscowościach wypoczynkowych także na oczach przypadkowo zebranych osób powstają barwne obrazy z użyciem sprayów, mogące służyć jako ilustracje fantazy, które cieszą się żywym zainteresowaniem młodych. Zasygnalizowane w tym miejscu doświadczenia uczniów z odbiorem sztuki, także popularnej, mogą być pomocne w trakcie rozmów o sztuce, w której artyści poszukują niekonwencjonalnych tworzyw.

Internet jest bogatym zbiorem różnego rodzaju dzieł sztuki, wiedzy o sztuce wysokiej i popularnej. Ważne jest, by uczniowie mogli śledzić ciekawe malarstwo, rzeźby, architekturę. Komputer, jako narzędzie, przyjmowany jest przez dzieci i młodzież praktycznie bez zastrzeżeń, dlatego warto uczyć młodych świadomego uczestnictwa w kulturze. Cytowana książka Érica-Emmanuela Schmitta może być punktem wyjścia do dyskusji na temat sztuki współczesnej. Zebrany w Internecie ogromny zbiór dzieł sztuki może stać się podstawą emocjonalnego odbioru uczniów dzięki pomocy nauczyciela, swobodnie poruszającego się po Sieci, znajdującego dzieła trudne w odbiorze i opinie o nich, napisane przez krytyków i historyków sztuki.

Danuta Bula

**DANUTA BULA** – asystent w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, Wydział Zamiejscowy w Zabrze

## LITERATURA

Grodecka A. 2008. *Pocięli patrzą... Obrazy, wiersze, komentarze*, Warszawa: Stentor.  
Schmitt É.-E. 2014. *Kiedy byłem dziełem sztuki*, Kraków: Znak Literanova.

## Wychowanie do patriotyzmu

### Zestawienie bibliograficzne w wyborze

1. A to Polska właśnie: VIII Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury: IV Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Regionalistów / red. pod kier. Anatola Jana Omelaniuka. – Warszawa - Wrocław: „Silesia”, 2007.
2. Być Polakiem to być Bosko i szlachetnie / [red. Bernadeta Lipian, Lidia Tomkiewicz; przygot. do dr. Elżbieta Chelpa]. – Rzeszów: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, 2005.
3. Czy z Polski możemy być dumni?: (materiały do wychowania patriotycznego) / Jerzy Pilikowski, Katarzyna Pawłowska, Alicja Grzegorzczak – Kraków: „Rubikon”, 2007.
4. Dociekając prawdy o naszej tożsamości: godność człowieka i narodu podstaw współczesnego patriotyzmu polskiego / [oprac. red. Bardziejewski]. – Poznań: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, 2007.
5. Dziecko w świecie wielkiej i małej Ojczyzny / Kazimierz Denek, Bronisława Dymara, Wiesława Korzeniowska. – Kraków: „Impuls”, 2009.
6. Jan Paweł II nauczycielem patriotyzmu: praca zbiorowa / pod red. Adama Bałabucha. – Świdnica: Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu; Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej, 2008.
7. „Myśląc ojczyzna”: kształtowanie polskiej tożsamości, edukacja patriotyczna w szkole: inspiracje. – Wrocław: „Silesia”, [2009].
8. Patriotyczne przesłanie w sztuce i edukacji / red. Mirosława Knapik, Anna Łobos. – Bielsko-Biala: Wyższa Szkoła Administracji, 2007.
9. Patriotyzm a wychowanie / pod red. Elwiry J. Kryńskiej [et al.]. Białystok: „Trans Humana”, 2009.
10. Patriotyzm jutra a wyzwania współczesnego harcerstwa / red. Kazimierz Wiatr. – Warszawa: Kancelaria Senatu, 2008.
11. Patriotyzm w Unii Europejskiej / Piotr Burgoński. – Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2008.
12. Patriotyzm wczoraj i dziś / red. Czesław Jacher. – Katowice: Krajowe Studium Polski Podziemnej, 2007.
13. Póki my żyjemy: dziedzictwo historyczne i kulturowe: inscenizacje patriotyczne dla szkoły podstawowej i gimnazjum / red. Teresa Król.-Kraków: „Rubikon”, 2006.
14. Rodzina i ojczyzna: Gdański Areopag – Forum Dialogu, 10-13 listopada 2006, Gdańsk / [red. Witold Bock et al.]. – Gdańsk: Forum Dialogu Gdański Areopag; Pelpin: Wydawnictwo Bernardinum, 2007.
15. Rola edukacji regionalnej w kształtowaniu postaw patriotycznych: konferencja naukowo-dydaktyczna, 22 marca 2007 r., Dom Technika „Zameczek” w Siemianowicach Śląskich / red. Krystian Hadasz. – Siemianowice Śląskie: Muzeum Miejskie, 2007.
16. Rola literatury w edukacji patriotycznej uczniów szkoły podstawowej (1944-1989) / Iwona Morawska. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005.
17. Serce w plecaku: pieśni i piosenki każdego Polaka / Maria Tomaszewska; [il. Agnieszka „Teya” Skulska]. – Gdańsk: „Harmonia”, 2009.
18. Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu: wychowanie patriotyczne przez sport. T. 1 / red. nauk. Jerzy Nowocień. Warszawa: Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego [et al.], 2007.
19. Wizja polskiego patriotyzmu: materiały z II konferencji o patriotyzmie zorganizowanej przez SZŻAK i MEN w Sejmie RP 29 listopada 2006 r. pod patronatem Prezydenta RP / red. Mariusz Malinowski. – Warszawa: Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2008. (zawiera: wystąpienia programowe, scenariusze lekcji)
20. Wychowanie do patriotyzmu: 1 część ogólna, 2 część szczegółowa / pod red. Waldemara Janigi. – Przemyski: Wydaw. Archidiecezji Przemyskiej; Rzeszów: Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, 2006.
21. Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym: elementy teorii i praktyki. T. 2: Naród, Ojczyzna, patriotyzm, państwo i pokój / Krystyna Chałas, Stanisław Kowalczyk. – Lublin; Kielce: „Jedność”, 2006.
22. Wychowanie patriotyczne: materiały sympozjum katechetycznego (Krosno, 30 października 2003 r.) / pod red. Waldemara Janigi, Mirosława Grendusa. – Przemyski: Wydaw. Archidiecezji Przemyskiej, 2005.
23. Wychowanie patriotyczne w szkole podstawowej i gimnazjum: praca zbiorowa / red. Barbara Kowalińska, Ewa Mierzejewska-Abraham. – Gdańsk: „Harmonia”, 2007.
24. Zakorzenie w dziedzictwie małych ojczyzn: materiały pomocnicze do kształtowania postaw patriotycznych / Stanisława Bachanek. -Radom: Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Radomia, 2007.

Elżbieta Trojan

**ELŻBIETA TROJAN** – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu



# Praca w chmurze: zdalnie, wirtualnie, ale razem

Nieustanny rozwój technologii dostarcza nauczycielom wciąż nowe środki służące dydaktyce. W szkołach pojawiają się tablice interaktywne, elektroniczne pod ręczniki, tablety. Jak wskazują wyniki badań prowadzonych przez Fundację Orange w ramach projektu „Nowe media w polskiej szkole – Kompetencje cyfrowe nauczycieli i wykorzystanie nowych mediów w szkolnictwie podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym – diagnoza” (2014), w którym badano 200 polskich szkół, w każdej z nich są komputery, drukarki, kserokopiarki, skanery oraz projektory multimedialne. 88% badanych szkół wyposażonych jest w tablice interaktywne, 12% w tablety, a 5% w elektroniczne czytniki. Jak wskazują respondenci (800 osób), w 6,3% przypadkach korzystanie z nowoczesnych technologii jest niemożliwe w czasie lekcji, a 3,5% badanych może to czynić tylko po przyniesieniu prywatnego sprzętu do szkoły. Prawie 60% badanych twierdzi, że może prowadzić zajęcia z użyciem nowych technologii, bowiem są w nie wyposażone sale, w których pracują. Prawie 1/5 badanych może prowadzić zajęcia z użyciem nowych technologii, gdy mają one miejsce w sali komputerowej.

100% badanych szkół ma dostęp do Internetu. Łącze u operatora telefonii stacjonarnej posiada 74% badanych szkół, 9% od dostawcy telewizji kablowej. W 15% badanych szkół prędkość Internetu waha się między 7 a 10 Mb/s. Jest to najczęstsza wskazywana odpowiedź. Prawie 1/3 badanych nie wie, jaką prędkością szkolnego Internetu dysponuje, więc dane te mogą być niedokładne. Dostęp do Internetu za pośrednictwem sieci bezprzewodowej Wi-Fi mają nauczyciele i uczniowie (40% badanych szkół).

Według analiz Głównego Urzędu Statystycznego, w roku szkolnym 2012/2013 na jedną szkołę podstawową przypadało 1,1 pracowni komputerowej. W przypadku szkół gimnazjalnych była to jedna pracownia. Jeśli chodzi o liczbę uczniów przypadających na jedną pracownię komputerową, w przypadku szkół podstawowych było to 155 uczniów, natomiast w przypadku gimnazjów – 173 uczniów. Zdarzają się szkoły, w których funkcjonują dwie lub nawet trzy pracownie komputerowe. Niestety są również takie miejsca, w których nie ma ani jednej pracowni (patrz: raport *Jak nowe technologie pomagają uczyć?*) lub pracownie te nie są dostępne do prowadzenia zajęć w ramach edukacji wczesnoszkolnej.

Jak wynika z przedstawionych wyżej danych, współczesna szkoła zmierza ku cyfrowości, bowiem nowe media i nowe technologie są w niej dostępne, jednak nie zawsze w takim stopniu, jak rzeczywistość mogłyby być stosowane. Warto podkreślić, że korzystanie z technologii w czasie zajęć szkolnych jest określone w Podstawie Programowej Kształcenia Ogólnego, a nauczyciele powinni wplatać w prowadzone przez siebie zajęcia aktywności związane z mediami. Techniczna umiejętność obsługi komputera mieści się w przedmiocie: zajęcia komputerowe w klasach I–III oraz IV–VI. Inne kompetencje związane z mediami od klasy IV powinny być nabywane w ramach różnych przedmiotów. I tak na

przykład na języku polskim uczeń identyfikuje wypowiedź (np. reklamy), wyodrębnia elementy dzieła filmowego i telewizyjnego, wskazuje charakterystyczne cechy komunikatów audiowizualnych. Aspekty edukacji medialnej można dostrzec również w ramach zajęć z plastyki. Uczniowie po zakończeniu tego etapu edukacyjnego: korzystają z przekazów medialnych zgodnie z posiadaną wiedzą o prawach autorskich, tworzą komunikaty medialne, rozróżniają dziedziny sztuki (m. in. fotografię, film), a także realizują projekty, które będą służyć kształtowaniu





najbliższego otoczenia oraz upowszechnianiu kultury w społeczności lokalnej, przy użyciu multimediów. W ramach przedmiotu historia i społeczeństwo uczeń, korzystając z różnych źródeł informacji (Internetu, telewizji, prasy, radia) przedstawia aktualne problemy naszej ojczyzny. Zastosowanie technologii informacyjno-komunikacyjnych występuje także w ramach przedmiotu przyroda. Uczniowie wykonują wskazane przez nauczyciela obserwacje i pomiary, potrafią je zilustrować przy użyciu oprogramowania komputerowego. Problematyka mass mediów pojawia się również w ramach przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie. Prowadzący przedmiot powinien omówić problem mediów w zakresie właściwych zasad i kryteriów wyboru komunikatów medialnych: książek, filmów, programów telewizyjnych (na podstawie Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 30 maja 2014 roku, zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół).

W niniejszym artykule zostaną przedstawione edukacyjne zastosowania narzędzi Google Dokumenty, dostępne w chmurze Google. Jego celem jest zaprezentowanie nauczycielom w jaki, i co ważny, darmowy sposób mogą

oni korzystać z nowych technologii w ramach zajęć, urozmaicając klasyczny tok lekcji.

## Czym jest i jak działa chmura?

Chmura to wirtualny dysk, na którym użytkownicy mogą przechowywać swoje pliki. Często korzystanie z chmury jest nieodpłatne (płatne mogą być jej podstawowe funkcje lub zwiększenie jej pojemności). W przestrzeni chmury możemy mieć filmy, zdjęcia, arkusze kalkulacyjne, dokumenty tekstowe czy prezentacje. Obecnie jednymi z najbardziej popularnych chmur są: Google Dysk, OneDrive, iCloud, Dropbox oraz Box. By zacząć z nich korzystać, należy wejść na stronę internetową danej chmury, postępując według podanych przez administratora kroków zarejestrować się i po chwili będziemy już posiadaczami wirtualnej przestrzeni dyskowej.

Google Dysk to chmura oferowana przez korporację Google. Osoby posiadające konto na poczcie Google (tj. Gmail) nie muszą dodatkowo się logować, by korzystać z możliwości dysku. Darmowa przestrzeń tego dysku wynosi 15GB, można także dokupić 1TB. Narzędzie to współpracuje z aplikacjami Windows, Mac, Android oraz iPhone.

W ramach narzędzia dostępne są edytory, których wygląd i możliwości przypominają te znane z popularnego pakietu Microsoft Office. Możemy wybierać wielkość, typ i kolor czcionki, wstawiać obiekty, pola tekstowe, wykresy, grafiki. Do wyboru mamy następujące narzędzia: Google Docs – do dokumentów tekstowych, Google Sheets – do tworzenia i edycji arkuszy kalkulacyjnych, Google Slides – do prezentacji multimedialnych, Google Forms – do formularzy i ankiet, Google Drawings – do tworzenia rysunków oraz Google My Maps – do zapisywania map. Użytkownik ma do dyspozycji także inne narzędzia służące do edycji zdjęć, filmów czy muzyki – wszystko według upodobań użytkownika, jednak dodatkowe aplikacje wymagają instalacji.

Gotowe, przygotowane przez użytkownika pliki można pobrać na dysk stacjonarny oraz udostępnić znajomym. Można także udostępnić je w sieci oso-

bom, które będą posiadały link do określonego pliku. Co więcej, jeśli dany dokument udostępnimy innym, mogą oni nie tylko oglądać nasze dzieło, ale także wspólnie z nami je tworzyć oraz komentować, wpisując komentarze lub prowadząc rozmowy na czacie.

## Warto, czy nie warto?

Korzystanie z wirtualnego dysku przynosi wiele korzyści, zarówno jeśli chodzi o aspekty techniczne, jak i pedagogiczno-społeczne. Zaczniemy od tych technicznych. Po pierwsze, użytkowanie chmury i narzędzi z nią związanych jest darmowe – nie wymaga zakupu drogiego oprogramowania. Opłaty wymagają jedynie jej dodatkowe funkcje lub poszerzenie przestrzeni dysku. Kolejną zaletą jest fakt, że edytowane dokumenty samoistnie są zapisywane. Jednak nie dzieje się to co jakiś, określony czas, jak w przypadku znanego pakietu Office, ale po każdej wprowadzonej zmianie. Nie ma więc żadnego ryzyka, że za chwilę coś się użytkownikowi skasuje. Inną pozytywną cechą związaną z pracą w chmurze jest to, że dokumenty, które użytkownik w niej posiada, są dostępne nie tylko z poziomu jego osobistego komputera, ale z każdego urządzenia, które ma podłączenie do Internetu. Z plikami można pracować również off-line, w oknie przeglądarki. Synchronizacja danych następuje automatycznie. W tym momencie należy wspomnieć jednakże o pewnej wadzie – otóż nie każde urządzenie umożliwia edycję dokumentu, ograniczając się jedynie do jego podglądu i pobrania na dysk (<https://www.google.pl/intl/pl/docs/about/>, <https://www.google.pl/intl/pl/drive/>, dostęp: 11.07.2015).

Przejdźmy teraz do funkcji pedagogiczno-społecznych, związanych z edukacją medialną i rozwojem kompetencji społecznych jednostki. U podstaw edukacji medialnej leżą kompetencje medialne, przez które rozumie się „harmonijną kompozycję wiedzy, rozumienia, wartościowania i sprawnego posługiwania się mediami” (Strykowski 2004: 33) Ten sam autor rozróżnia dwie kategorie kompetencji medialnych: kompetencje intelektualno-kulturowe związane z przygotowaniem jednostek do odbioru przekazów medialnych w sposób świadomy, krytyczny

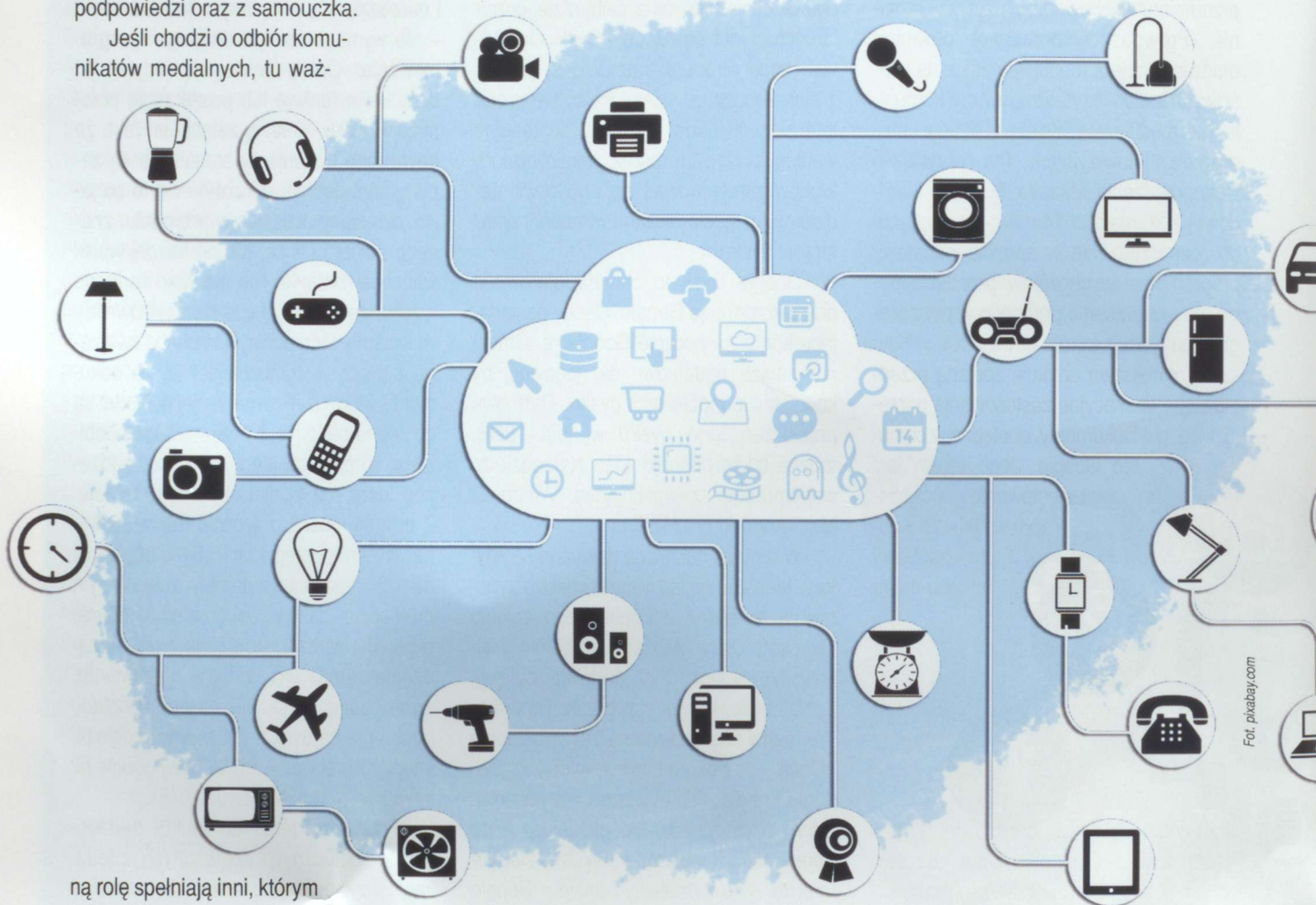


i wartościujący, oraz kompetencje techniczno-praktyczne odnoszące się do sprawnego posługiwania się mediami jako środkami służącymi uczeniu się, komunikacji czy pracy intelektualnej (tamże: 38). Dzięki pracy w chmurze za pośrednictwem dostępnych w niej narzędzi, jednostki mogą doskonalić kompetencje związane z praktycznym zastosowaniem komponentów medialnych. Użytkownicy mogą tworzyć rozmaite dokumenty: tekstowe, prezentacje, arkusze kalkulacyjne, a nawet filmy czy nagrania audio. Dzięki dostępnej przy narzędziach *Pomocy* użytkownicy mogą skorzystać z wielu rad, wypowiedzi oraz z samouczka.

Jeśli chodzi o odbiór komunikatów medialnych, tu waż-

Wspomniana już funkcja dodawania komentarzy oraz czatu związana jest z wypełnianiem funkcji społecznych obserwowanych za pośrednictwem Internetu. Jego wirtualna przestrzeń daje szansę na tworzenie się społeczności mimo geograficznego dystansu (Leśniakowska 2006). Praca wirtualna w grupie stwarza możliwość dla osób mniej odważnych, bojących się wyrażać własne zdanie, na dzielenie się swoim zdaniem. Tak jak ludzie są odważniejsi w kontaktach wirtualnych (kiedy nie widać i nie słycać rozmówcy), tak i w takiej formie pracy grupowej będą bardziej

z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie na grupie studentów zajęć laboratoryjnych prowadzonych w Zakładzie Chemii i Dydaktyki Chemii w roku akademickim 2010/2011. Celem badań było przygotowanie w grupach sprawozdań z zajęć laboratoryjnych przy użyciu narzędzi Google Dokumenty. Badani jako zalety pracy z tym narzędziem wskazywali: szybszą pracę (33%), możliwość współpracy z grupą (27%), dostępność z każdego miejsca na świecie, możliwość pracy kilku osób nad jednym dokumentem w tym samym czasie, łatwość obsługi programu (po 19%),



Fot. pixabay.com

ną rolę spełniają inni, którym jednostki udostępniają swoje pliki oraz te, które udostępniane są jednostkom – dzięki funkcji komentarzy i czatu można krytycznie spojrzeć na przygotowane prace, doradzić, zasugerować zmianę itp.

Przejdziemy teraz do funkcji społecznych, tj. związanych z pracą w grupie. Jeśli bowiem pracujemy w grupie za pośrednictwem narzędzi dostępnych w chmurze, niewątpliwie oddziałują one na siebie.

aktywnymi. Jak podaje P. Barret (1996: 299), praca w zespole generuje: lepsze rozumienie odpowiedzialności grupowej za realizację celów, przełamywanie barier związanych ze wzajemną rywalizacją (działamy w jednym celu), klimat do przepracowania istotnych treści, czy zwiększenie świadomości istoty problemu.

Warto tu przytoczyć wyniki badań prowadzonych przez Małgorzatę Nodzyńską

brak wymogu pracy w ramach ustalonych spotkań (10%). W ankiecie, którą wypełniały osoby badane, pytano także o ocenę użytkownika narzędzia w pracy nauczyciela. W odpowiedzi studenci wymieniali:

– „współpraca uczniów między sobą: dyskusje z przyjaciółmi; konsultacje; kontakt ze znajomymi; pomoc innym w zrozumieniu trudnych tematów bez konieczności spotkań; opracowywanie wyników



doświadczeń i dzielenia się nimi on-line z pozostałymi osobami z grupy; wspólna szybka i przejrzysta praca; kontrola pracy kolegów i koleżanek; korygowanie błędów na forum grupy; łatwe dzielenie się z innymi osobami dokumentami;

– współpraca między nauczycielem a uczniem: łatwość w wysyłaniu plików uczniom, pisaniu zadań domowych i przekazywaniu ich on-line nauczycielowi; poprawa przez prowadzącego na bieżąco; szybka komunikacja między nauczycielem a uczniem;

– praca samodzielna nauczyciela czy ucznia: edytowanie tekstów innych autorów, pracy dyplomowej, licencjackiej, magisterskiej; przygotowywanie prezentacji, sprawdzianów, konstruowania ankiet” (Nodzyńska 2011).

## Relacje nauczycieli, którzy spróbowali

Pracować w chmurze można zarówno z młodszymi, jak i bardziej dojrzałymi uczniami. Przykłady zajęć z zastosowaniem narzędzi edycji dostępnych na darmo w chmurze można znaleźć w Internecie. Kilka z nich zostało przedstawionych na portalu Nowoczesne metody edukacyjne i mobilne technologie, który współtworzy kilku pedagogów. Jeden z nich, Piotr Szlagor, przedstawia na stronie pracę uczniów trzeciej klasy szkoły podstawowej, którzy w ramach pracy z edytorem tekstu Dokumenty Google (GoogleDocs) mieli przygotować zestaw informacji dotyczący zimy. Nauczyciel polecił podopiecznym dobrać się w dwójki i trójki, wzajemnie udostępnić sobie dokument i pracować razem on-line. Przykładowa praca udostępniona została na portalu. W opinii pedagoga, uczniowie bardzo dobrze poradzi sobie z pracą z użyciem narzędzia GoogleDocs, sprawnie współpracowali on-line, dzielili się pracą, a szczegóły uzgadniali za pomocą czatu.

Inny przykład, który również można znaleźć na wspomnianej wyżej stronie, odwołujący się do pracy na narzędziach Google udostępniły Roksana Bułka i Paulina Giza. W zadaniu brało udział dwóch chłopców, jeden z Polski (z Bielska-Białej), a drugi z Irlandii (z Dublinu). Przez 7 dni chłopcy codziennie obserwowali pogodę, porównywali ją z prognozą publikowaną

przez serwis Yahoo, a swoje spostrzeżenia zapisywali w arkuszu obserwacyjnym stworzonym dzięki narzędziu GoogleSheets. Jak podają autorki zadania, chłopcom podobało się to, że mogą obserwować pogodę i porównywać ją z tym, co jest podane w Internecie. Jeden z chłopców podkreślił także, że dzięki tej pracy mógł poznać nowego kolegę, i to z zagranicy.

Autorka niniejszego tekstu również ma swoje doświadczenia z pracy z uczniem. Praca w chmurze, na narzędziach dostępnych w pakiecie Google Dysk, pozwoliła na sprawne przeprowadzenie projektu wśród studentów studiów niestacjonarnych, którzy na informację, że po zajęciach jest do wykonania praca grupowa, zareagowali bardzo nieprzychylnie. Od razu zaczęli dopytywać, czy nie można zdobyć ocen w inny sposób, np. pisząc indywidualnie referat, czy organizując kolokwium. Kiedy zapytano ich, dlaczego nie chcą pracy w grupie, odpowiedzieli zgodnie (i w sumie bardzo zrozumiale), że mieszkają daleko od siebie, pracują w różnych godzinach, a w czasie codwutygodniowych zjazdów nie mają czasu na wspólną pracę. Wykładowca (autorka) zaproponował wtedy rozwiązanie pracy w grupie prowadzonej zdalnie. Pokazał, jak działa narzędzie Google Slides, wytłumaczył, jak z niego korzystać, jakie ma zalety. Studenci początkowo nie byli przekonani co do takiego sposobu pracy, jednak kiedy przyszedł czas prezentowania swoich prac, mówili jednogłośnie, że to był dobry pomysł. Dzięki pracy w chmurze mogli na bieżąco kontrolować postępy ich projektu. Narzędzie umożliwiało im także zostawianie komentarzy i uwag dla osób ze swojej grupy. Studenci byli zadowoleni, przyznali, że wcześniej nie korzystali z tego narzędzia, ale teraz kiedy wypróbowali je na sobie, z pewnością będą go używać w swojej pracy.

## Podsumowanie

Zarówno doświadczenia związane z pracą w chmurze, znalezione w przestrzeni Internetu, jak i te przedstawione krótko powyżej, jednoznacznie wskazują na to, że praca w chmurze jest czymś pozytywnym. Szereg darmowych narzędzi (nie tylko tych oferowanych przez internetowego mocarza – Google) w dar-

mowy sposób usprawnia pracę użytkownika i powoduje rozwój jego kompetencji medialnych związanych z tworzeniem oraz edycją komunikatów.

Co ważne, dzięki temu, że tworzone przez użytkownika pliki są dostępne w Internecie, nie jest on zobligowany do tego, by pracować z nimi tylko i wyłącznie z poziomu prywatnego komputera – można robić to w dowolnym miejscu i dowolnym czasie, oczywiście jeśli tylko jest dostępny Internet. Niektóre urządzenia, jak na przykład smartfony z systemem Android, co prawda nie umożliwiają edycji plików, ale pozwalają na ich przeglądanie.

Oczywiście posiadanie plików w chmurze stwarza też pewne zagrożenia. Przede wszystkim pliki, które znajdują się w przestrzeni wirtualnego dysku, mogą zostać wykradzione. Ale jeśli korzystamy z Internetu na naszym prywatnym komputerze, to i w tym wypadku hakerzy mogą wykraść nasze dokumenty.

Anna Michniuk

**ANNA MICHNIUK** – Zakład Technologii Kształcenia, Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Literatura

- Barret P. 1996. *Tworzenie zespołu*, [w:] D.M. Stewart (red.), *Praktyka kierowania, jak kierować sobą, innymi i firmą*, Warszawa: PWE.
- Leśniakowska A. 2006. *Reklama internetowa*, Gliwice: One Press Helion.
- Nodzyńska M. 2011. *Możliwości wykorzystania „Google Dokumenty” w indywidualizacji nauczania, pracy grupowej oraz w badaniach operacji wykonywanych przez uczniów*. Pobrano z: <http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2011/referaty2011/nodzyńska.pdf>, [dostęp: 16.07.2015].
- Strykowski W. 2004. *Kompetencje medialne: pojęcie, obszary, formy kształcenia*, [w:] W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, Poznań: eMPI2.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 30.05.2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Pobrano z: <http://dokumenty.rcl.gov.pl/D2014000080301.pdf>, [dostęp: 20.02.2015].
- <http://www.fundacja.orange.pl/ajax/download,6.html?hash=642c0c8ab77b10d180c8a31fc6435b99>, [dostęp: 24.04.2015].
- <http://www.pcmag.com/article2/0,2817,2413556,00.asp>, [dostęp: 10.07.2015].
- <https://www.google.pl/intl/pl/docs/about/>, <https://www.google.pl/intl/pl/drive/>, [dostęp: 11.07.2015].
- <http://www.enauczanie.com/dzieciaki-i-ti/nauczanie-zintegrowane/wspolpraca-online>, [dostęp: 16.07.2015].
- <http://www.enauczanie.com/dzieciaki-i-ti/nauczanie-zintegrowane/pogoda-online-1>, [dostęp: 16.07.2015].



# E-learning - moda



For. pixabay.com

## czy konieczność?

Dynamika i zakres procesów odnoszących się do powstającego społeczeństwa informacyjnego mają w coraz większym stopniu zakres globalny, na co powinna odpowiedzieć współczesna edukacja. Gospodarka oparta na wiedzy oraz społeczeństwo informacyjne stwarzają wszystkim obywatelom szansę rozwoju, szczególnie w zakresie pracy i edukacji. Przemiany społeczne spowodowane rozwojem mediów i technologii informacyjnych pokazują konieczność zmiany spojrzenia na edukację. Młode pokolenie coraz częściej korzysta z nowych źródeł wiedzy. W odpowiedzi na taką tendencję powstały szkoły i uczelnie prowadzące zajęcia za pośrednictwem Internetu, zamieszczające materiały do zajęć na wirtualnej platformie, dostępnej po uprzednim zalogowaniu. Edukacja na odległość stała się jedną z możliwości poszerzenia naszej wiedzy.

Badania naukowe potwierdzają, że e-learning jest równie efektywny jak nauczanie tradycyjne. E-learning to technika przekazywania wiedzy za pośrednictwem wszelkich dostępnych mediów elektronicznych, m.in. poprzez internet, intranet, extranet, przekazy satelitarne, taśmy audio/wideo, telewizję interaktywną itd. Technika ta często występuje pod nazwą distance learning (uczenie na odległość).

Innymi słowy, jest to przekazywanie wiedzy i egzaminowanie za pomocą komputera, z pominięciem fizycznego kontaktu nauczyciela z uczniem oraz tradycyjnych form kształcenia i sprawdzania efektów przyswojonej wiedzy.

E-learning, coraz częściej stosowany zarówno w tradycyjnej edukacji, jak i w świecie biznesu, jest jedną z najszybciej rozwijających się dziedzin sektora IT oraz edukacji. Szkolenia e-learningowe stały się bardzo skutecznym narzędziem kształcenia pracowników, dzięki czemu podnoszona jest efektywność funkcjonowania odpowiednich działów organizacji i przedsiębiorstw.

Kształcenie na odległość budzi wiele emocji, tak po stronie zwolenników jak i przeciwników. Spór dotyczy wielu płaszczyzn i kontekstów. Niewątpliwie e-learning niesie ze sobą znaczne korzyści, do których zalicza się m.in.:

1. Koszty nauczania – mam tu na myśli nie tylko samego szkolenia, wykładu, konferencji, czy też innej formy nauczania, ale też oszczędności związane z ich organizacją, jak: wynajem sali, wyżywienie, dojazd. Pracodawcy zwracają również uwagę na brak kosztów związanych z dezorganizacją pracy czy utratą korzyści finansowych. Nie ma ograniczeń

związanych z liczbą osób w grupie uczących się – im więcej osób przystąpi do szkolenia, tym niższe koszty jednostkowe.

2. Każda osoba ma dostęp do tego samego zakresu wiedzy w wyznaczonym czasie lub korzysta z niego indywidualnie; może wybrać samodzielnie czas i tempo nauki.

3. Skuteczniejsza ocena efektów szkolenia – szkolenie lub program edukacyjny

są konstruowane w sposób umożliwiający szybką weryfikację uzyskanych postępów i stopień zdobytej wiedzy, głównie za pomocą testów weryfikujących wiedzę oraz bezpośredni wgląd w wyniki uczących się. Istnieje również możliwość przerwania i ponownego powrotu do szkolenia.

4. Łatwo dostępna, uaktualniana baza wiedzy na platformach e-learningowych.

5. Możliwość dostarczania tylko takiej treści, która jest w danym momencie potrzebna i jest aktualna.

6. Dostęp do baz wiedzy, szkoleń i innych pomocy i informacji, dzięki czemu zwiększa się możliwość samokształcenia osób, które chcą rozwijać umiejętności.

7. Swoboda wyboru tematu szkolenia. Powyższe zalety kształcenia na odległość mogą skłonić do stwierdzenia, że jest to forma kształcenia stwarzająca niewątpliwie wiele możliwości, zarówno po stronie ucznia jak i nauczyciela. Natomiast główne wady e-learningu to:

1. Koncentracja głównie na przekazywaniu, utrwalaniu i sprawdzaniu wiedzy, bez kształtowania praktycznych umiejętności pracowników.

2. Zaangażowanie w proces e-learningu zależy od preferowanych stylów uczenia się.



3. Najtrudniejszym punktem w realizacji e-learningu jest poziom mobilizacji jego uczestników do nauki, jak również samodzielne zarządzanie procesem uczenia się. Niski poziom zaangażowania i motywacji uczestników wynika zazwyczaj z braku bezpośredniej kontroli uzyskiwanych wyników oraz trudności z samodyscypliną (nie potrafią samodzielnie podjąć pracę nad materiałem wyznaczonym do opanowania).

4. Brak bezpośredniego kontaktu z trenerem. Uczestnicy e-learningu skarżą się na brak kontaktu wzrokowego, mowy ciała, natychmiastowej, bezpośredniej oceny wykonywanych zadań. Niektórzy uczestnicy doświadczają również uczucia odosobnienia.

5. Podczas nauki e-uczeń nie może informować na bieżąco nauczyciela o swoich problemach – musi oczekiwać na kontakt. W klasie tradycyjnej nauczyciel może skorygować działania uczniów jeszcze przed wystąpieniem problemu, co nie jest to możliwe podczas kształcenia na odległość.

6. Duży koszt profesjonalnych platform i duże koszty wdrożenia, m.in. zakup platformy i sprzętu, obsługi platformy przez specjalistów z obszaru IT.

Skuteczność i efektywność e-learningu zależy od takich elementów, jak: for-

ma szkolenia, atrakcyjność wizualna, różnorodność prezentowanych treści tematycznych oraz wykonywanych zadań. W ciągu najbliższych lat w Polsce wielokrotnie wzrosną nakłady na e-learning. Wynika to m.in. ze zmiany profili pracowniczych firm, rozwoju edukacji zdalnej na uczelniach (głównie za pośrednictwem prowadzenia kursów i studiów wyższych z wykorzystaniem platform internetowych).

Jak pokazują powyższe rozważania, kształcenie na odległość nie jest ani modą, ani koniecznością. To jedna z możliwości do wyboru, którą w pewien sposób determinuje rozwój współczesnego społeczeństwa informacyjnego i nowych technologii. Uczestnictwo w życiu społecznym jest obecnie uwarunkowane zdolnością użytkownika e-narzędzi (takich jak: e-edukacja, e-bankowość, e-transport, e-praca). Rozwój idei oraz założeń edukacji całościowej będzie się opierał na kształceniu zdalnym przede wszystkim ze względów organizacyjnych i finansowych. Natomiast perspektywa pracy zdalnej z domu skłania do szybkiego podjęcia edukacji w ramach kształcenia na odległość, by jak najwcześniej wdrożyć się w ten system. W kształceniu na odległość kluczową rolę odgrywa nauczyciel, stojący na straży utrzymania wzajemnych inte-

rakcji ze swoimi uczniami. W obszarze jego zadań i kompetencji leżą też umiejętności organizowania i kierowania na odległość pracą zespołową; umiejętność budowania motywacji uczestników platformy; organizowanie własnego czasu pracy oraz czasu pracy podopiecznych; umiejętność konstruowania i kontrolowania więzi pośród prowadzonej grupy; umiejętność odczytywania i wyrażania emocji za pomocą komunikacji zapośredniczonej przez media; tworzenie warunków do dzielenia się własnymi doświadczeniami; wymiana osiągnięć i doświadczeń między uczestnikami zespołu.

Ilona Gołębiowska

**DR ILONA GOŁĘBIOWSKA** – Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

#### Bibliografia:

Czarkowski J.J. 2012. *E-learning dla dorosłych*, Warszawa: Difin.

Plebańska M. 2011. *E-learning: tajniki edukacji na odległość*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Szablowski S. 2009. *E-learning dla nauczycieli*, Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe Fosze.

Wagner J. 2011. *Kształcenie na odległość wspomagane komputerowo jako element procesu edukacji pedagogów*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

## Google) Czy zadania domowe mają jeszcze jakiś sens ?

Pierwszy raz zderzyłem się z tym pytaniem na początku mojej pracy, kiedy zadałem młodzieży napisanie wypracowania. Mieli do wyboru kilka tematów. Większość wybrała „Życiorys wybranego świętego”, a jako że rzecz się dzieła w Wieliczce, najpopularniejszą świętą okazała się św. Kinga. I tym sposobem dostałem kilkadziesiąt identycznych prac o patronce wielickich górników. Niektóre kończyły się nawet adnotacją „linki zewnętrzne”.

Rozważając kwestię zadań domowych, trzeba brać pod uwagę jeden nie-

zmiernie ważny fakt – jest Internet (prawie w każdym domu). A w nim można znaleźć rozwiązanie praktycznie każdego szkolnego zadania na stronach: zadane.pl, bryk.pl, ściaga.pl czy setkach innych. Uczniowie generalnie zachowują się racjonalnie w tym sensie, że jeżeli mogą osiągnąć ten sam efekt<sup>1</sup> na dwa sposoby, z czego jeden wymaga znacznie mniej wysiłku, to wybierają ten właśnie.

Zadania domowe, będące formą przedłużenia aktywności edukacyjnej ucznia<sup>2</sup>, pełnią różne funkcje w procesie

dydaktycznym: mogą służyć opanowaniu nowych wiadomości, utrwaleniu już zdobytych, zebraniu pomocy szkolnych (okazy przyrodnicze, materiały z obserwacji itp.), ukształtowaniu umiejętności i nawyków w drodze samodzielnego ćwiczenia, rozwijaniu samodzielności myślenia przez zindywidualizowane zadania (ponadprogramowe), poszerzaniu wiedzy i wyszukiwaniu nowych informacji<sup>3</sup>. Prawdopodobnie większość zadań ma charakter ćwiczeń – a te służą głównie nabywaniu sprawności, wprawy w posługiwaniu się



wiedzą, przekształcaniu umiejętności w nawyki<sup>4</sup>. Szczególnie wartościowe są zadania twórcze, np. wypracowania na tematy dające możliwość swobodnej wypowiedzi, uzewnętrzniania własnych przemyśleń, opinii<sup>5</sup>. Jednak wszystkie wymienione cele mogą być osiągnięte tylko wtedy, jeżeli uczeń wykona zadanie samodzielnie. Tylko w przypadku najmniej wartościowych, całkowicie odtwórczych zadań (mających na celu utwalenie wiadomości przez mechaniczne przepisywanie) nie ma znaczenia, czy uczeń przepisał je z Internetu – bo wtedy nie ma znaczenia, skąd je przepisał<sup>6</sup>. Moje (w oczywisty sposób wrywkowe) obserwacje szkolnej rzeczywistości skłaniają do stwierdzenia, że samodzielne wykonywanie zadania domowego jest niestety raczej wyjątkiem niż normą. Oczywiście problem niesamodzielności w pracy pozalekcyjnej istniał zawsze. Także przed rozpowszechnieniem Internetu uczniowie odpisywali od siebie prace domowe. Zadanie wykonane w domu zawsze może być wykonane przez osobę trzecią. Sądzę jednak, że zmienia się skala zjawiska. Dostępność Internetu kształtuje nie tylko sposoby działania i nawyki, ale też mentalność i poczucie moralności.

W tej sytuacji gruntownego przemyślenia wymaga zarówno sposób zadawania zadań domowych, jak i ich sprawdzania i oceny. Jeśli chodzi o zadawanie, to trzeba przede wszystkim zdawać sobie sprawę i brać pod uwagę fakt, że najprawdopodobniej rozwiązanie każdego „gotowego” zadania z podręcznika, czy zbioru zadań można znaleźć w sieci. Lepsze pod tym względem są zadania oryginalne, stworzone przez samego nauczyciela. Im bardziej nietypowe zadanie tym trudniejsze będzie znalezienie „gotowca”. Jednak pewności nigdy nie ma. Jednym ze sposobów ograniczenia (ale nie rozwiązania) zjawiska kopiowania jest obowiązek oddawania prac (np. literackich) napisanych ręcznie. Można przynajmniej mieć nadzieję, że uczeń włożył w pracę odrobinę wysiłku wymagającą przepisania<sup>7</sup>. Bardzo wartościowe są zadania zakładające samodzielne wyszukiwanie informacji – mogą one dodatkowo pomagać rozwijać kompetencje informatyczne. Jednak to tylko jeden z typów zadań.

Jeśli chodzi o ocenianie, to każde zadanie powinno być sprawdzone (choćby ilościowo – czy zostało zrobione)<sup>8</sup>. Trzeba pamiętać, że ocenianie zadań ma charakter wychowawczy. Nagradzanie oszustwa dobrą oceną jest po prostu niewychowawcze. Dodatkowo stawianie wysokich ocen



za skopiowane prace obniża autorytet nauczyciela. Młodzieży trudno jest szanować kogoś, kogo można z dziecinną łatwością oszukiwać. Z drugiej strony, ocenianie prac domowych można uczynić sytuacją wychowawczą. Wychwytywanie plagiatów nie tylko pozwala ukarać za niewłaściwe postępowanie, ale daje dobrą okazję do rozmowy o uczciwości, samodzielności a nawet prawie autorskim. W przypadku wypracowań wiąże się to z koniecznością poszukiwania pierwowzoru pracy naszego ucznia w Internecie. Niestety znacznie wydłuża czas sprawdzania i w praktyce musi doprowadzić do ograniczenia ilości zadawanych prac. W przypadku wypracowań udowodnienie plagiatu jest możliwe (z mojego doświadczenia nawet dość łatwe gdyż większość prac moich gimnazjalistów jest skopiowana dość bezmyślnie, na zasadzie „Ctrl C + Ctrl V” – wystarczy wrzucić w wyszukiwarkę Google’a wybrane zdanie). Czasem sprawa jest tak oczywista, że nawet nie trzeba szukać – zdarzyło mi się np. dostać wypracowania roztrząsające subtelności gramatyki hebrajskiej, lub używające bardzo fachowego filozoficznego słownictwa. Wystarczyło zapytać ucznia o wybrane kwestie. W przypadku zadań z przedmiotów ścisłych sprawa jest trudniejsza. Prawidłowe rozwiązanie zadania nie wskazuje w żaden sposób na to jak zostało osią-

gnięte (w wyniku pracy ucznia, czy kopiowania). Jedynym chyba sposobem jest poproszenie wybranych uczniów o rozwiązanie identycznego zadania na tablicy. Słabą stroną tego rozwiązania jest „wrywkowość” – można w ten sposób skontrolować tylko wybranych uczniów. Jednak lepsze to niż nic. Może jakimś rozwiązaniem byłoby stawianie ocen tylko w przypadku zadań tak skontrolowanych, a sprawdzanie pozostałych w systemie 0:1 (zrobione: nie zrobione) i ewentualne ocenianie plusami i minusami. Eliminowałoby to przynajmniej element nagradzania oceną za oszustwo.

Podsumowując, wobec plagii plagiatów można zastosować różne strategie. W kwestii zwalczania tego zjawiska jedyną, stuprocentowo skuteczną (co nie znaczy, że godną polecenia) byłoby chyba całkowite zrezygnowanie z zadań domowych. Jeżeli jednak decydujemy się je wykorzystywać, to zarówno przy zadawaniu jak i ocenianiu musimy koniecznie brać pod uwagę zasadniczy fakt – jest Internet.

Mateusz Mazurek

**MATEUSZ MAZUREK** – katecheta w Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Wieliczce

#### Przypisy:

1. Oczywiście pod względem wiedzy, umiejętności, rozwoju skopiowanie jakiejś pracy nie przynosi żadnego efektu, ale w perspektywie krótkoterminowej – pod względem oceny tak.
2. Por. Śnieżyński M., *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków, 1998, s. 66.
3. Por. Kupisiewicz Cz., *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa, 1994, s. 206.
4. Por. Okoń W., *Zarys dydaktyki ogólnej*, Warszawa, 1968, s. 38-39.
5. Por. Śnieżyński M., *Nauczanie wychowujące*, Kraków, 1995, s. 57.
6. Osobną kwestią są zadania typowe dla nauczania początkowego – np. ćwiczenie pisania liter. Pomijam je tutaj, gdyż interesują mnie bardziej prace zadawane starszym uczniom.
7. Pewności mieć nie można – uczyłem kiedyś nastolatkę, której wszystkie zadania (do końca gimnazjum) odrabiała mama, ale to na szczęście odosobniony, wyjątkowy przypadek.
8. Por. Śnieżyński M., *Zarys dydaktyki dialogu*, dz. cyt., s. 147.

#### Bibliografia

- Kupisiewicz Cz., *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa, 1994.  
Okoń W., *Zarys dydaktyki ogólnej*, Warszawa, 1968.  
Śnieżyński M., *Nauczanie wychowujące*, Kraków, 1995.  
Śnieżyński M., *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków, 1998.



# W świecie wirtualnych bohaterów

Niegdyś dzieciństwo kojarzone było z bez troską zabawą na świeżym powietrzu, z grami planszowymi, grami karcianymi, „klasami”, „gumą”, piłką nożną rozgrywaną przez grupę już kilkuletnich chłopców. Współcześnie bez troski świat zabawy dziecka został jednak przeniesiony w świat cyfrowy. Najmłodsze pokolenie nie wyobraża sobie życia bez nowych technologii i nowoczesnych urządzeń, takich jak: tablety, telefony komórkowe, komputery, iPody, MP3. Młodzi ludzie spędzają coraz więcej czasu w przestrzeni wirtualnej, korzystając z różnych gier komputerowych. Te produkty współczesnej kultury cieszą się ogromną popularnością nie tylko ze względu na łatwą ich dostępność, ale też dzięki możliwości przeżywania niecodziennych doświadczeń, wykreowania dowolnie stworzonej przez siebie osoby (wirtualnego awatara). Mnogość gatunków gier występujących na współczesnym rynku rozrywkowym sprawia, że nawet najbardziej wymagające dziecko znajdzie grę przeznaczoną dla siebie.

Zadaniem rodziców, a także nauczycieli w szkole na poszczególnych szczeblach edukacji jest uświadamianie uczniom szans i zagrożeń, jakie wynikają z użytkowania przez nich gier komputerowych. Doskonałym rozwiązaniem jest przeprowadzenie zajęć lekcyjnych, które będą połączeniem dobrej zabawy z przekazywaniem treści wychowawczych bezpośrednio związanych niewątpliwie z jedną z najczęściej preferowanych form wolnoczasowych przez współczesne dzieci.

Poniższe scenariusze zajęć przeznaczone są uczniom szkół podstawowych. Ich głównym celem jest uświadamienie uczniom szans i zagrożeń związanych z grami komputerowymi oraz wyćwiczeniem umiejętności odpowiedniej selekcji gier komputerowych, dostosowanych do wieku dziecka.

## Temat: Szanse związane z grami komputerowymi

**Adresaci: uczniowie szkół podstawowych z klas I–III**

**Cel:** poznanie przez uczniów szans i możliwości związanych z użytkowaniem gier komputerowych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na edukacyjne i dydaktyczne walory gier

**Materiały:** karta pracy (zał. 5), arkusze białego papieru, kredki, pisaki

### Przebieg zajęć:

Nauczyciel wyjaśnia uczniom, iż gry komputerowe mogą wpływać na nich zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. W pierwszej kolejności skupia się na szansach związanych z grami, omawiając ich edukacyjne oraz dydaktyczne walory. Powołuje się na znane tytuły gier, które kształtują elementarne umiejętności, jak czytanie, pisanie, liczenie (przykładowo: Bolek i Lolek. Alfabet i nauka czytania, Koziołek Matołek idzie do szkoły, ABC z Reksiem, Matematyczne przygody Myszkii Mia) oraz szczegółowo omawia rozwój wyobraźni, kreatywności, ćwiczenie koncentracji, koordynacji ręka-oko, ćwiczenie umiejętności rozwiązywania problemów prostych i złożonych oraz rozwój zdolności strategicznego i logicznego myślenia.

Następnie nauczyciel rozdaje każdemu uczniowi kartę pracy (zał. 5). Każdy uczeń wypełnia ją indywidualnie. Po wypełnieniu kart nauczyciel zbiera je oraz prosi uczniów o narysowanie ulubionego bohatera gier komputerowych.

Po wyznaczonym czasie uczniowie prezentują sylwetki ulubionych bohaterów na podstawie stworzonych przez siebie ilustracji.

Nauczyciel może stosować następującą kafeterię pytań:

„Jakimi cechami wyróżnia się wybrany bohater gry komputerowej?”, „Dlaczego

wybrany bohater jest bohaterem ulubionym?”, „Przed jakimi zadaniami staje dany bohater gry komputerowej?”.

Nauczyciel może też zrobić wystawę najlepszych prac plastycznych.

## Temat: Jestem jak mój wirtualny przyjaciel, czyli uczeń i gry komputerowe

**Aranżacja przestrzeni:** klasa szkolna z możliwością reorganizacji przestrzennej

**Adresaci: uczniowie V klasy szkoły podstawowej**

**Prowadzący:** wychowawca klasy, pedagog szkolny, psycholog szkolny.

**Metody:** asymilacji wiedzy (wykład, pogadanka), metody praktycznego dochodzenia do wiedzy (burza mózgów).

**Formy pracy:** jednostkowa, grupowa, zbiorowa.

**Pomoce dydaktyczne:** prezentacja multimedialna (zał. 1), ilustracje zawierające oznaczenia PEGI, (zał. 3), (zał. 4), karta pracy 2 (zał. 6), opowiadaniem (zał. 2).

### Cele ogólne:

– uświadomienie uczniom szans i zagrożeń związanych z użytkowaniem gier komputerowych,

– wyćwiczenie umiejętności selekcji gier przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych,

– kształtowanie umiejętności pracy indywidualnej oraz pracy w grupie.

### Cele szczegółowe:

– uczeń wie, jakie szanse i zagrożenia wynikają z użytkowania przez niego gier komputerowych,

– uczeń umie selekcjonować gry komputerowe ze względu na treść i przeznaczenie wiekowe,

– uczeń umie pracować indywidualnie oraz umie pracować w grupie.



### Szczegółowy przebieg zajęć:

1. Powitanie uczestników.

**Cel:** wprowadzenie przyjaznej atmosfery, nawiązanie do tematu prowadzonych zajęć.

**Materiały:** ilustracje zawierające oznaczenia PEGI (zał. 3, 4).

Nauczyciel serdecznie wita wszystkich uczniów oraz nawiązuje do najczęściej preferowanych przez nich form wolnoczasowych. Omawia pokrótce również tradycyjne formy spędzania czasu wolnego (m.in. uprawianie sportu, czytanie książek, modelarstwo, kolekcjonerstwo itd.).

2. Wprowadzenie do tematyki gier komputerowych – rys historyczny.

**Cel:** prezentacja historii gier komputerowych.

**Materiały:** prezentacja multimedialna.

Nauczyciel wprowadza uczniów w historię gier komputerowych. Prezentuje najważniejsze daty związane z rozwojem i tzw. „złoty wiek” gier komputerowych (zał. 1).

3. Wybieram odpowiednią grę!

**Cel:** przekazanie wiedzy uczniom na temat odpowiedniej selekcji gier komputerowych ze szczególnym uwzględnieniem prezentowanych w nich treści i kategorii wiekowych zgodnie z klasyfikacją PEGI.

**Materiały:** ilustracje z oznaczeniami treści i kategorii wiekowych PEGI.

Nauczyciel wprowadza uczniów w świat gier. Odwołuje się również do indywidualnych doświadczeń uczniów pytając o źródło pozyskiwania gier komputerowych.

Przykładowe odpowiedzi uczniów:

„Gry komputerowe otrzymuję od rodziców”; „Gry komputerowe kupuję sam”; „Gram w Internecie”; „Gry komputerowe pożyczam od kolegów”.

Nauczyciel przedstawia sytuację problemową (zał. 2), która ma stać się początkiem pogadanki z uczniami na temat odpowiedniej selekcji gier komputerowych. Po zapoznaniu uczniów z sytuacją problemową kieruje przykładowo następujące pytania do uczniów: „Jaką grę dla swojego kolegi powinien wybrać Jan?” oraz „Czym powinien kierować się Jan przy wyborze gry?”.

Po uzyskaniu odpowiedzi od uczniów, nauczyciel wyjaśnia uczniom, na czym polega klasyfikacja PEGI (Ogólnoeuropejski System Klasyfikacji Gier) oraz prezentuje ilustracje obrazujące treści i kategorie wiekowe gier komputerowych, które

zamieszczane są na opakowaniach gier komputerowych.

Na podstawie ilustracji prezentowanych przez nauczyciela uczniowie dowiadują się, jakie kategorie wiekowe zawiera klasyfikacja PEGI (zał. 3) oraz odgadują, jakie treści są zawarte w grach komputerowych (zał. 4).

## Temat: Zagrożenia związane z użytkowaniem gier komputerowych

**Adresaci:** uczniowie VI klasy szkoły podstawowej

**Cel:** uświadomienie uczniom zagrożeń związanych z użytkowaniem niebezpiecznych gier komputerowych

**Pomoce:** karta pracy 2 (zał. 6).

Nauczyciel wprowadza uczniów w zagadnienie niebezpiecznych gier komputerowych, których treści prezentują różnego rodzaju akty przemocy, okrucieństwa, sceny pornograficzne oraz sceny satanistyczne. Nauczyciel zwraca się do uczniów z pytaniem, czy mieli okazję grać w takie gry oraz jakie towarzyszyły im uczucia w trakcie użytkowania takiego rodzaju produktów.

W dalszej części zajęć nauczyciel rozdaje uczniom kartę pracy 2 (zał. 6). Po wypełnieniu przez uczniów karty nauczyciel omawia szczegółowo zagrożenia związane z niewłaściwym użytkowaniem gier komputerowych oraz wyjaśnia, na czym polega uzależnienie od gier.

Na zakończenie nauczyciel podsumowuje najważniejsze szanse i zagrożenia związane z użytkowaniem gier komputerowych, zwracając szczególną uwagę na oznaczenia gier komputerowych, które stają się podstawą właściwego doboru gier do wieku dziecka. Nawiązuje również do wyników kart pracy wypełnionych przez uczniów oraz udziela informacji na temat możliwości korzystania z pomocy rodziców, pedagoga oraz psychologa szkolnego przy wyborze danej gry komputerowej.

### Bibliografia:

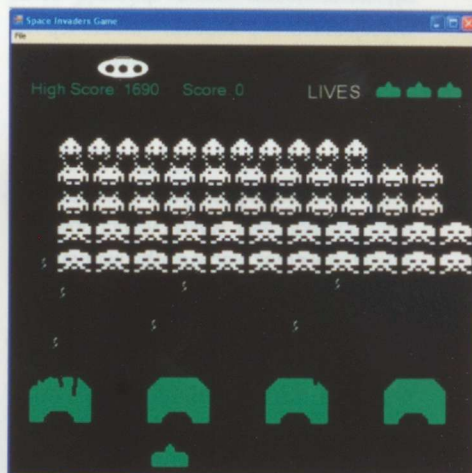
Uflik-Jaworska I. 2005. *Komputerowi mordercy: tendencje konstruktywne i destruktywne u graczy komputerowych*, Lublin: Wydawnictwo KUL.  
<http://www.pegi.info/pl/>

**Załącznik 1**  
**Historia gier komputerowych – najważniejsze informacje**

Jedną z ważniejszych dat związanych z powstaniem gier komputerowych jest rok 1962, uznawany za początek gier komputerowych. W tym roku miało miejsce bowiem stworzenie przez studenta MIT Steve'a Russella na komputerze PDP-1 aplikacji „Spacewar”. Produkt ten określany jest jako pierwsza gra komputerowa.

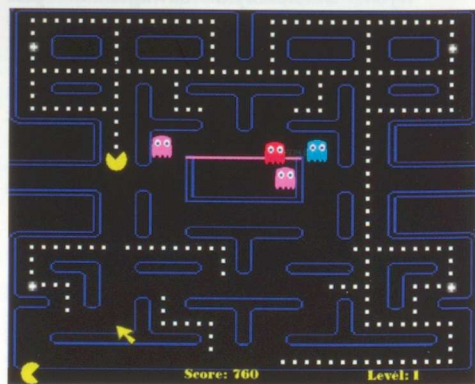
Złoty wiek gier komputerowych przypada na przełom lat 70. i 80., w którym w zawrotnym tempie zaczęły powstawać coraz bardziej unowocześnione gry na konsole oraz na komputery osobiste. W tym czasie pojawiły się także takie tytuły znanych gier, jak: „Space Invaders”, „Knight Lore”. Najważniejszą grą tego okresu stała się gra „PacMan”, która w niedługim czasie doczekała się wielu modyfikacji np.: „PacMan Plus”, „Super PacMan”, „Pac Mania”. Obecnie gry komputerowe mają już prawie 55 lat.

Rys. 1. Gra komputerowa „Space Invaders”



Źródło: <http://gamezforfree.com/>  
[dostęp: 04.07.2014]

Rys. 2. Gra komputerowa „PacMan”



Źródło: opracowanie własne.



### Załącznik 2

Jan jest uczniem VI klasy szkoły podstawowej. Postanowił zrobić prezent swojemu koledze Tomkowi z okazji zbliżających się urodzin. Jan wybrał się do sklepu, by kupić przyjacielowi grę komputerową. Wiedział, że Tomek bardzo lubi w nie grać, sam się jednak na nich nie znał. Gdy podszedł do ogromnego regału z grami, nie wiedział, którą wybrać, bo- wiem każda wydawała mu się bardzo interesująca. Szczególnie jego uwagę przykuwały opakowania gier prezentujące żołnierzy w wojskowych mundurach, zdjęcia czołgów i innych pojazdów militarnych. Jednak na każdym z opakowań gry komputerowej zobaczył pewne oznaczenia, których nigdy wcześniej nie widział.

### Załącznik 3

Ilustracje oznaczające kategorie wiekowe zamieszczane na opakowaniach gier komputerowych można znaleźć na stronie: <http://www.pegi.info/pl/>



### Załącznik 4



**Przemoc** – gra zawiera elementy przemocy.



**Seks** – w grze pojawia się nagość i/lub zachowania seksualne lub nawiązania do zachowań o charakterze seksualnym



**Wulgarny język** – w grze jest używany wulgarny język



**Strach** – gra może przestraszyć młodsze dzieci



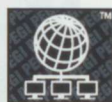
**Używki** – w grze występują nawiązania do używek lub pokazane jest ich zażywanie



**Dyskryminacja** – gra pokazuje przypadki dyskryminacji lub zawiera materiały, które mogą do niej zachęcać



**Hazard** – gry, które zachęcają do uprawiania hazardu lub go uczą



**Online Game**

Ilustracje oznaczające treści zamieszczone na opakowaniach gier komputerowych można znaleźć na stronie: <http://www.pegi.info/pl/>

### Załącznik 5

#### Karta pracy 1

1. Czy grałeś/łaś kiedyś lub grasz obecnie w gry komputerowe?

.....  
 .....  
 .....

2. Jakie gry komputerowe lubisz najbardziej?

.....  
 .....  
 .....

3. Imię ulubionego bohatera gier komputerowych?

.....  
 .....  
 .....

4. Czy znasz edukacyjne gry komputerowe?

.....  
 .....  
 .....

5. Czy grasz w edukacyjne gry komputerowe?

.....  
 .....  
 .....

6. Wymień tytuły znanych przez Ciebie gier komputerowych.

.....  
 .....  
 .....

7. Dlaczego lubisz grać w gry komputerowe?

.....  
 .....  
 .....

### Załącznik 6

#### Karta pracy 2

1. Zakreśl zagrożenia, które Twoim zdaniem są związane z użytkowaniem gier komputerowych.

- brak czasu wolnego na inne aktywności,
- bóle głowy,
- bóle kręgosłupa,
- ból ręki i nadgarstków,
- zaniedbywanie obowiązków domowych,
- zaniedbywanie obowiązków szkolnych,
- zaniedbywanie relacji z rówieśnikami,
- opuszczanie zajęć szkolnych,
- wielogodzinne sesje grania w gry komputerowe,
- siedzący tryb życia,
- nadwaga,
- problemy ze wzrokiem,
- złośczenie się na kolegów,
- używanie pięści do rozwiązywania problemów.

Sylwia Polcyn-Matuszewska

**MGR SYLWIA POLCYN-MATUSZEWSKA** – Zakład Dydaktyki Ogólnej, Wydział Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



# Zagrożona Wolność

Rozmowa z uczestnikami Marszu Niepodległości w Warszawie w 2014 roku

**Czym jest dla Państwa niepodległość? Czy jesteście zdania, że cały czas musimy o nią zabiegać?**

**Maria Sałęga Starzecka** – Niepodległość to wolność każdego człowieka. To możliwość decydowania o sobie, swoim życiu, poglądach, wyznawanej religii. Wolność i niepodległość to podstawa trwania narodu, ale nie są to przymioty dane nam raz na zawsze. Trzeba być czujnym, by w porę zorientować się, gdy coś niepodległości zagraża.

**Bogusław Sałęga Starzecki** – Wolność jest dla mnie najważniejsza. Polska od zarania dziejów musiała walczyć o wolność, głównie z uwagi na położenie geograficzne. Moja rodzina brała udział w powstaniach, I i II wojnie światowej. Mój ojciec chrzestny zginął w Katyniu. Niepodległość to dla mnie wielkie słowo.

**Dlaczego wzięli Państwo udział w Marszu Niepodległości?**

**Maria Sałęga Starzecka** – Marsz Niepodległości jest najpopularniejszym ogólnopolskim marszem, choć jego historia sięga dopiero pięciu lat. W 2010 roku powstał pomysł zorganizowania przez organizacje narodowe wspólnego, jednego, ogólnopolskiego marszu z okazji Święta Niepodległości. Zadania tego podjęły się dwa narodowe stowarzyszenia: Młodzież Wszechpolska i Obóz Narodowo-Radykalny. Chcieliśmy być świadkami i uczestnikami marszu. Z mediów płynęły różne, czasem sprzeczne przekazy. W telewizji przy okazji wcześniejszych marszów widzieliśmy starcia z policją, awantury, blokowanie przemarszu. Słyszeliśmy różne wersje tego, co się stało. Chcieliśmy sami zobaczyć, jak to wygląda. Już w 2012 roku ogłoszono oficjalnie stworzenie Straży Marszu Niepodległości, której celem była ochrona uczestników Marszu i pilnowanie porządku.

**Bogusław Sałęga Starzecki** – W każdym Marszu Niepodległości bierze udział wielu zagranicznych przedstawicieli, m.in. z Hiszpanii, Francji, Włoch, Węgier. Marsz jest inicjatywą docenianą nie tylko w Polsce, ale także w Europie.

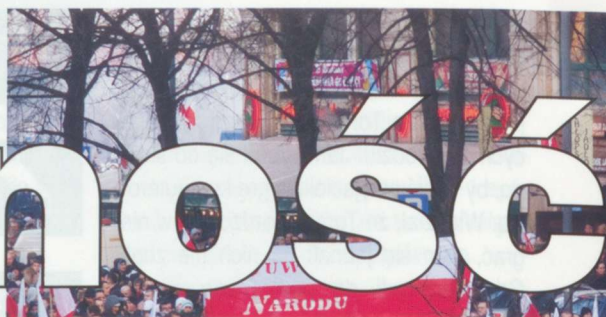
**Maria Sałęga Starzecka** – Byłam pod wrażeniem organizacji tego przedsięwzięcia. W marszu uczestniczyło ponad 100 tysięcy osób, więc zapanowanie nad tak dużą grupą ludzi, w większości młodych, stanowiło wielkie wyzwanie.

**Jaki jest cel uczestników marszu? Co chcą zakomunikować?**

**Maria Sałęga Starzecka** – Celem jest uświadomienie ludziom, że nasza wolność jest zagrożona. Trzeba informować społeczeństwo o niszczeniu wartości chrześcijańskich, które od wieków są nam bliskie, na których nasz naród jest oparty. Dziś niewiele się mówi o patriotyzmie, program historii w szkołach został bardzo ograniczony. Zaskoczyła mnie liczna obecność młodych ludzi. Przecież oni nie mają doświadczenia wojen, prześladowania, nawet „Solidarności”, urodzili się już w wolnej Polsce. Nadzwyczajne jest, że ta patriotyczna świadomość się w nich obudziła. Oni świetnie znają historię. Myślę, że dużą rolę odgrywa tu Internet.

**Porozmawiajmy o marszu z 2014 roku. Jak wyglądał jego przebieg?**

**Bogusław Sałęga Starzecki** – Marsz rozpoczął się przy Rondzie im. Romana Dmowskiego, następnie szliśmy Alejami Jerozolimskimi, mostem Poniatowskiego, na praski brzeg Wisły. Zakończył się na błoniach Stadionu Narodowego. To było



wspaniale uczucie: iść wśród tysięcy młodych Polaków po to, by uczcić niepodległą Ojczyznę. Jednak otrzymaliśmy sygnały, że nie wszyscy zdolali dotrzeć na marsz, zwłaszcza z terenów wschodniej Polski. Tam policja zatrzymała uczestników, rekwirowano chorągwie, flagi, symbole patriotyczne. Od początku dochodziło do drobnych incydentów – przeciwnicy manifestacji odpalali petardy, rzucali race. Już na samym początku doszło do zaatakowania policjantów przez kilkunastu chuliganów. Bojówkarze cały czas atakowali nie tylko policjantów, ale też prowokowali uczestników manifestacji.

**Maria Sałęga Starzecka** – Podczas pochodu z Marszu wyłoniła się kilkuset-osobowa grupa agresywnych osób. Chuligani zaatakowali Straż Marszu na czele pochodu, a na rondzie Waszyngtona starli się z policją. Bojówkarze obrzucili funkcjonariuszy kostką brukową, racami, petardami i drzewcami flag. Czuć było gaz...

**Jakie uczucia towarzyszyły Państwu podczas Marszu?**

**Maria Sałęga Starzecka** – Towarzyszył nam wielki entuzjazm. Nie miał on jednak nic wspólnego z tym, by się wyżyć,





wykrzyzczyć. To nie był taki nieogarnięty entuzjazm. Młodzi ludzie spokojnie szli, śpiewali patriotyczne pieśni, wszystkich przepelniała duma z faktu, że są Polakami.

**Czy uważacie Państwo, że uczestnicząc w marszu spełniacie swój patriotyczny obowiązek?**

**Bogusław Sałęga Starzecki** – Nie rozpatrujemy tego w kategoriach obowiązku. Dla nas to zaszczyt.

**Dziękuję za rozmowę.**

*Jolanta Tęcza-Ćwierć*



Fot. Adam Klizczek, <http://zatrzymujczas.pl>

Fot. Wikipedia.org

# Zaduma cmentarna

Monumentalne nagrobki w katedrach, renesansowe formy, kolorowe marmury, potężne sarkofagi, ślady wielkich i zamożnych rodów przemawiają do oczu i wyobraźni. Małe ziemne mogiły, drewniane czy kamienne krzyże poległych żołnierzy równają wszystkich bez względu na stopień i stan posiadania. Śmierć odbiera bogactwo, stanowiska, stroje, nawet ciało, pozostawia nagie kości, wszystkie takie same, po wiekach mają wartość dla archeologów. Jakimi byli ludźmi, trudno dziś ustalić, każdy zapisuje swoje konto, z którego nic wyjąć nie może, ani zer dopisać. Odeszli po cichu do swojej krainy, pozostawili ból, krwawiące serce, a niekiedy rozpacz.

...

Wśród cmentarnej ciszy dochodzi wołanie tych po drugiej stronie  
Zaszkłone oczy bliskich przesuwają paciorki różańca.  
Wśród migających lampek nagrobnych słychać szept modlitw  
Śmierć starsza niż chrześcijaństwo, starsza od człowieka  
śmierć jest snem, czy inną formą życia?  
Cmentarze kryją tych, których czas oddala, a pamięć pozostawia,  
ukazują prawdę o ludziach, którzy śpią w kamiennych grobowcach.  
Dzień Wszystkich Świętych – w niebie wielka ucztą,  
Na ziemi, dla osieroconych zaduma, smutek i żal.  
Cmentarze – miasta umarłych,  
Cmentarze, które przeżyły swoje wioski,  
Cmentarze zarastające lasem,  
Cmentarze – miasta czekających na zmartwychwstanie.

*Teresa Olearczyk*

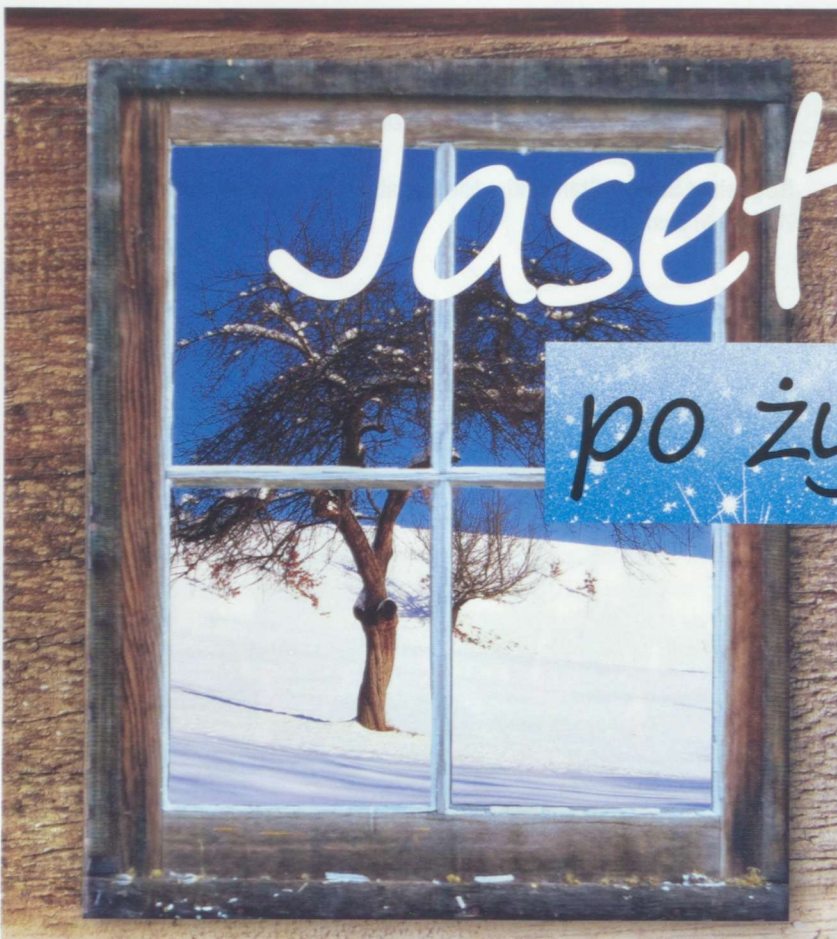


Fot. pixabay.com



# Jasetka

## po żywiecku



Fot. pivatbay.com

### Pastuszek I

Gwałtu! Rety! Pastuszkowie!  
Słyszcie! Słyszcie, co wam powiem!  
Ogień błyska, a droga śliska!  
Uciekać!

Strachy, strachy nad strachami!  
Jasność bije piorunami!  
O tak, do kata! To już koniec świata!  
Żle z nami!

Cóż to za jasność?

### Pastuszek II

Narodził się Synek Boży!  
Bierzcie z sobą owce, kozy...  
Biegnijcie chłopcy do onej szopy  
W Betlejem!

Weźcie z sobą basy, dudy...  
Pospieszajcie do tej budy.  
Grajcie na kozie, w tym ciężkim mrozie,  
Panu naszemu!

Wschodzi, kwitnie śliczne Panię,  
Nędza z biedą w łeb dostanie!

Radość nastaje, patrzcie hultaje –  
Bóg dobry!

*Pastorałka „Gore gwiazda Jezusowi...”*

### Żywczanka I

Hola, hola!  
Pasterze łode pola!  
Dudy, dudy!  
Pasterze łode budy!  
Idźcie do stajenki, do Świętej Panienki.  
Hola, hola!  
Pasterze łode pola!  
Weźcie dwa barany, mój Janie kochany!  
Miodu ze dwa dzbany, syrek pobielany,  
Syrek pobielany, cepy i siekierceckę,  
Skrzypki i lireckę...

### Żywczanka II

Zebrał się chopy i poszli do szopy!  
Po śniegu, po grudzie...  
Dziwili się ludzie!  
Poszli do stajenki, do Świętej Panienki!

*Pastorałka „Dobrze żeś się Jezu w Beski-  
dach narodził...”*

### Żywczanka I

Truli, truli!  
Tak muzyczka gra,  
A tam w szopie, zboże w kopie!  
Kłęczy Józef i Maryja,  
A Dzieciątko, Niebożątko,  
Na sianie se śpi.  
A tam w szopie, chłop przy chłopie!  
Baca bacy szepce:  
– Piękne Dziecię, wydarzone!  
Rączki, nóżki utuczone!  
Piękne Dziecię to!

### Pastuszek I

A ty Kazku, zbereźniku!  
A ty Kazku, ochłaśniku!  
Nic nie gadaj, cicho siadaj!  
Dziecię piękne, wydarzone!  
Rączki, nóżki utuczone!  
Cóżeś przyniósł mu?

### Pastuszek II

Jo dwa serki, dwa pogmyrki!  
Parę króli, trochę gruli.  
Osełczkę masła małą, beczuleczkę  
miodu całą!

### Pastuszek I

A ty Kazku, zbereźniku!  
A ty Kazku, ochłaśniku!  
Nie przechwalaj się!  
Jo mu przyniósł gołąbeczka i w klateczce  
szczygieleczka,  
I dwie zięby – pięknogęby!



### Żywczanka III

Hej, tam chopcy moi mili,  
Nie klóćcie się w takiej chwili,  
Boście dziecię przebudzili!  
Dzieciatko się rozplakało,  
pieluszki se rozkopało!

### Żywczanka IV

Hola, chopy! Dalej do szopy!  
Wszyscy Pana witajcie!  
A co macie, oddajcie!  
Masło i kurczątko dla Paniątka!  
Serki i gomulecki dla Świętej Panienczki!  
Piernikowe serduszka dla Józefa Staruszka!  
Prosimy Cię Paniczu!  
Ziemi i nieba Dziedzicu!  
Te dary, na jakie górali stanie!  
Przyjmijże koniecznie, bo Cię kochamy  
wiecznie! Hej!

### Pastuszek I

Bracia, patrzcie! Bracia, baccie!  
Jaką łuną niebo pali się!  
A tam z gronia, od Zwardonia – wielka  
zgraja idzie!  
Z wielbładami, z murzynami, z papugami...  
Trzej Panowie, trzej królowie, trzej ze  
wschodu monarchowie!  
Mają złoto, mirrę i kadzidło!

### Żywczanka V

Hola, chopy! Dalej z szopy!  
Przybędą tu zaraz królowie!  
Wara, wara bratkuwie!  
Dosyć my szczęścia mieli, żeśmy Boga  
widzieli!  
Wracajmy do trzody, byśmy nie mieli  
szkody!  
Ku końcu zagroście na lirze lecz szczyrze!

*Pastoralka „Jam jest dudka Jezusa ma-  
lego...”*

### Pastuszek III

Jo, Pietrek, pójdę, będę mu służyć!  
Nie dam mu w stajni niewczasu użyć!

Hej, hej! Obrabem sobie,  
Służyć, mój Jezu, Tobie!

Żłóbek twardy miękko siankiem wyłożę,  
Albo go w sercu moim wydrążę!  
Hej!

Weź mnie, mój Panie na krzyż ze sobą!  
Gdzie się obrócisz, pójdę za Tobą!  
Hej!

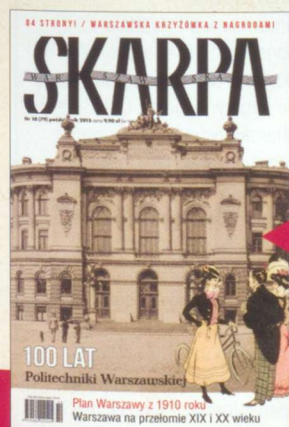
### Żywczanka I

Witaj Jezuniu! Witaj Kochanie!  
O pożądany od wieków Panie!  
Czemu tak leżysz? Czemu w żłóbecku?  
Czy tak przystoi, nie na łóżeczku?  
Gdybyś w Żywcu był narodzony,  
Nie na sianeczku byłbyś złożony!  
Odzież miałbyś nie lada jaką,  
Z siwym barankiem czapkę bogata!  
Gdybyś się pode Grojcem urodził,  
Nie jakbyś się był, Jezuniu głodził!  
Byłby groch ze słoniną, rzepa z baraniną  
I wytłuszczone ptaki pieczone!  
Tu zaś nie masz nic co byś jadł smaczno!  
U nas wszystkiego dostałbyś lacno!  
Gąski, kurecki i ińsze ptaszeczki!  
Tłuste gołąbki i juczne jarząbki!  
Na dobrej chęci dosyć Ci Panie!  
Nasze życzenia za dar niech stanie!  
Serca na ofiary dajem Ci za dary,  
Nie gardźże niemi, choć ubogiem!

*Pastoralka „Oj maluśki, maluśki...”*

*Elżbieta Bulik*

**ELŻBIETA BULIK** – nauczycielka historii i języka polskiego, reżyser i opiekun koła teatralnego, w Szkole Podstawowej im. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz w Zespole Szkół Agrotechnicznych i Ogólnokształcących w Żywcu



## WARSZAWSKI MAGAZYN HISTORYCZNO-KULTURALNY

**Aktualny numer w sprzedaży od 1 października**

TEMAT NUMERU:

100 lat Politechniki Warszawskiej

[www.skarpawarszawska.pl](http://www.skarpawarszawska.pl)

**KOLEJNY NUMER**  
„Szarpy Warszawskiej”  
UKAŻE SIĘ 2 LISTOPADA

W numerze m.in.:  
**WARSZAWA MARSZAŁKA  
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO**  
**WJAZD ODDZIAŁÓW  
LEGIONOWYCH II BRYGADY  
DO WARSZAWY**





# Pozyskiwanie informacji z Internetu

## Scenariusz zajęć komputerowych – klasa V

### CELE:

poznawcze (intelektualne)	<ul style="list-style-type: none"> <li>– poznanie podstawowych pojęć związanych z Internetem (A),</li> <li>– poznanie budowy stron WWW (B),</li> <li>– poznanie przeglądarki internetowej oraz sposobu jej obsługi (C),</li> <li>– poznanie wyszukiwarek internetowych oraz sposobu ich obsługi (C),</li> <li>– wykorzystanie pozyskanych informacji do opracowania pisemnej wypowiedzi na zadany temat (C)</li> </ul>
praktyczne (psychomotoryczne)	<ul style="list-style-type: none"> <li>– uruchamianie przeglądarki i wyszukiwarek (B),</li> <li>– stosowanie odsyłaczy i przycisków poleceń przeglądarki do przeglądania informacji na stronach WWW (C),</li> <li>– korzystanie z wyszukiwarki do przeglądania zasobów internetowych (B),</li> <li>– wyszukiwanie informacji na zadany temat (C),</li> <li>– pobieranie danych z Internetu (C);</li> </ul>
wychowawcze (motywacyjne, emocjonalne)	<ul style="list-style-type: none"> <li>– rozbudzanie ciekawości poznawczej (B),</li> <li>– samodzielne zdobywanie wiadomości (B),</li> <li>– pogłębianie zainteresowań i wdrażanie do samodoskonalenia (C).</li> </ul>

### PRZEBIEG LEKCJI:

Części lekcji (ogniwa)	Czynności ucznia		Czynności nauczyciela
	docelowe	zadania	
WSTĘPNA	Przypomnienie wiadomości. Poznanie tematu lekcji.	<ul style="list-style-type: none"> <li>– omawia pojęcia: multimedia, hipertekst, odsyłacz (hiperłącze, link) – (IN B),</li> <li>– podaje przykłady multimedialnych źródeł (IN B);</li> <li>– omawia pojęcie: Internet (IN B),</li> <li>– podaje przykłady usług internetowych (IN B)</li> <li>– wspólnie ustala temat lekcji (IN, B)</li> <li>– wpisuje temat do karty ćwiczeń</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– ocenia i uzupełnia wypowiedzi uczniów;</li> <li>– zachęca uczniów do aktywności,</li> <li>– rozdaje karty ćwiczeń, omawia sposób ich wykonania</li> </ul>
	<p>prze- glądanie stron www</p> <p>wyszuki- wanie informacji</p> <p>pozys- kiwanie danych z Internetu</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– poznaje pojęcie sieci WWW (IN A)</li> <li>– poznaje pojęcie serwera internetowego (IN A),</li> <li>– poznaje przeznaczenie przeglądarki internetowej (IN B),</li> <li>– uruchamia przeglądarkę (PR C),</li> <li>– poznaje pojęcie strony startowej (IN A),</li> <li>– zapoznaje się z elementami budowy okna przeglądarki i wskazuje je w oknie przeglądarki (IN C),</li> <li>– omawia postać adresu strony WWW (IN B),</li> <li>– zapoznaje się z pojęciem HTTP (IN A),</li> <li>– otwiera stronę www o podanym adresie (PR A),</li> <li>– zapoznaje się ze stroną główną otwartego dokumentu (IN C),</li> <li>– przegląda otwartą stronę, korzystając z odsyłaczy (IN C, PR B),</li> <li>– korzysta z przycisków WSTECZ i DALEJ do przechodzenia pomiędzy stronami (IN C, PR B),</li> <li>– otwiera strony o podanych adresach (PR B),</li> <li>– pod kierunkiem nauczyciela zapisuje stronę w folderze ULUBIONE (PR A),</li> <li>– samodzielnie dodaje do ULUBIONYCH najciekawsze z odwiedzonych stron (PR C);</li> <li>– zapoznaje się z pojęciem wyszukiwarki internetowej i jej zastosowaniem (IN B),</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– wyjaśnia pojęcie sieci WWW, serwera internetowego,</li> <li>– omawia przeznaczenie przeglądarki i podaje przykłady,</li> <li>– zapoznaje uczniów z oknem przeglądarki;</li> <li>– omawia na przykładzie sposób pobierania stron WWW,</li> <li>– pomaga uczniom zapisać jedną ze stron w folderze ULUBIONE;</li> <li>– charakteryzuje zastosowanie wyszukiwarek, podaje ich przykłady;</li> <li>– poleca odszukanie Wielkiej Internetowej Encyklopedii Multimedialnej,</li> <li>– objaśnia, w jaki sposób korzysta się z wyszukiwarki;</li> <li>– poleca sporządzić krótką notatkę o Księżycu na podstawie informacji wyszukanych w WIEM;</li> </ul>



<b>GŁÓWNA</b>	<p>sa- modzielne wyszuki- wanie informacji na zadany temat</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- poznaje pojęcie słowa kluczowego (IN A),</li> <li>- poznaje rodzaje i przykłady wyszukiwarek (IN B),</li> <li>- łączy się ze stroną wybranej wyszukiwarki (PR C),</li> <li>- podaje słowo kluczowe „encyklopedia” i uruchamia wyszukiwanie (PR B),</li> <li>- wybiera odsyłacz do strony encyklopedii WIEM (PR C),</li> <li>- odszukuje hasło w encyklopedii (PR C),</li> <li>- łączy się ze stroną główną Wirtualnej Polski (PR C),</li> <li>- wyszukuje odsyłacz z nazwą POGODA (PR C),</li> <li>- odczytuje informacje o warunkach pogodowych (IN C);</li> <li>- poznaje sposób pobierania danych z Internetu (IN C),</li> <li>- korzystając z wyszukiwarki Infoseek (Arena), odszukuje główną stronę filmu „Pan Tadeusz” (PR C),</li> <li>- odszukuje stronę zawierającą wypowiedzi aktorów (PR C),</li> <li>- wybiera ciekawą wypowiedź i za pomocą Schowka kopiuje ją do edytora tekstu (IN C, PR C),</li> <li>- wskazuje wybrane zdjęcie aktora (PR C),</li> <li>- z menu podręcznego wybiera polecenie ZAPISZ OBRAZ JAKO,</li> <li>- zapisuje zdjęcie w pliku na dysku (PR A),</li> <li>- zapisuje kolejne zdjęcia w osobnych plikach (PR B);</li> <li>- korzysta z wybranych wyszukiwarek (PR C),</li> <li>- odszukuje informacje na zadane tematy (IN C, PR C);</li> <li>- wyszukane dane zapisuje w karcie ćwiczeń (IN C).</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- poleca odszukać w Internecie prognozę pogody na następny dzień;</li> <li>- omawia sposób pobierania danych z sieci;</li> <li>- omawia sposób pozyskiwania zdjęć z Internetu;</li> <li>- poleca wyszukać potrzebne informacje w dowolny sposób</li> <li>- ocenia pracę uczniów</li> </ul>
<b>KOŃCOWA</b>	<p>Rekapitu- lacja</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- omawia rolę strony głównej i jej powiązań z pozostałymi elementami strony www (IN C),</li> <li>- przypomina zastosowanie przycisków: WSTECZ, DALEJ, ZATRZYMAJ, ODŚWIEŻ oraz rolę odsyłaczy itp. (IN C),</li> <li>- porównuje działanie wyszukiwarek internetowych (IN C).</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- ocenia wypowiedzi uczniów</li> </ul>

**EWA GAŁĄZKA** – nauczyciel zajęć technicznych i informatycznych w Publicznej Szkole Podstawowej nr 7 im. Jana Pawła II w Bochni

## Internet w edukacji i wychowaniu

### Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Cyberświat : możliwości i zagrożenia / red. nauk. Józef Bednarek, Anna Andrzejewska. – Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak Teresa i Józef Śnieciński, 2009.

Cywilizacja informatyczna i internet : konteksty współczesnego konsumenta TI /Mateusz Muchacki. – Kraków : „Impuls”, 2014.

Edukacja informacyjna w polskiej szkole / Renata Piotrowska. Warszawa : Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2011.

Efektywne wykorzystanie nowych technologii na lekcjach /Howard Pitler, Elizabeth R. Hubbell, Matt Kuhn. Warszawa : Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2015.

Komputer w edukacji gimnazjalno-licealnej / pod red. Sergo Kuruliszwili. – Warszawa : „Scholar”, 2011.

Koniec epoki kredy /Aleksandra Pezda. – Warszawa : Agora, 2011.

Kształtowanie wartości dydaktycznych i wychowawczych w procesie edukacji matematycznej z wykorzystaniem technik multimedialnych /Joanna Kandzia. – Kraków : „Impuls”, 2011.

Media w procesie wychowania /Marcin Musioł. – Warszawa : Wydaw. Adam Marszałek, 2008.

Młodzież, rówieśnicy i nowe media : społeczne funkcje technologii komunikacyjnych w życiu nastolatków /Hanna Tomaszewska. Warszawa : Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2012.

Nowe technologie w edukacji / Roman Lorens. – Warszawa : Wydawnictwo Szkolne PWN, 2011.

Pedagogika medialna : aspekty społeczne, kulturowe i edukacyjne / Tomasz Huk. – Kraków ; Katowice : „Impuls”, 2014.

Proksemika cyfrowej szkoły /Kazimierz Mikulski. Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014.

Psychologiczne konteksty Internetu / red. naukowa Barbara Szmi-gielska. – Kraków : Wydawnictwo WAM, 2009.

Szkola w dobie Internetu /red. nauk. Andrzej Nowak, Katarzyna Winkowska-Nowak, Ludmiła Rycielska. Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.

Szkola, jaka jesteś? : problemy nauczycieli i uczniów we współczesnej szkole / pod redakcją Małgorzaty Banasiak, Agaty Wołowskiej. Warszawa : „Difin”, 2015.

Technologie informacyjne a zmiany współczesnej edukacji /red. Sergo Kuruliszwili. – Kraków : „Impuls”; Warszawa : Instytut Służb Społecznych, 2014

Wychowanie do wartości w świecie cyberkultury /pod red. Beaty Bilickiej. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.

**ELŻBIETA TROJAN** – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu



# 35-LECIE KRUCJATY

## MODLITWY W OBRONIE POCZĘTYCH DZIECI

W roku 35-lecia Krucjaty, w duchu wdzięczności za ogrom łask udzielonych dziełu obrony życia człowieka, ufni we Wszchemoc Trójjedynego Boga i przemożne Wstawienie Matki Bożej proponujemy wspólną modlitwę w następujących intencjach:

- **przebłagalnej:** za grzechy przeciw życiu człowieka popełnione w naszej Ojczyźnie,
- **dziękczynnej:** za wielkie dobro, jakiego doświadczyliśmy, a w szczególności za: uratowane dzieci, ocalone sumienia matek i ojców oraz pracowników służby zdrowia; za wprowadzenie ustawodawstwa chroniącego życie nienarodzonych,
- **błagalnej:** o dalszy wzrost szacunku wobec życia człowieka nienarodzonego, choć w podeszłym wieku,
- **błagalnej:** o wprowadzenie do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawnej ochrony życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci.

Uczestnik Krucjaty zobowiązuje się do modlitwy w powyższych intencjach przez jeden rok:

- **codziennie** odmawiać wybraną przez siebie modlitwę, np. Litanię do Matki Bożej, dziesiątek Różańca Świętego,
- uczestniczyć, **raz w miesiącu, w dzień powszedni** we Mszy świętej z przyjęciem Komunii Świętej. Chorzy, osoby w podeszłym wieku, które nie mogą uczestniczyć we Mszy św., proszone są o ofiarowanie cierpienia w intencji obrony życia.



*Cokolwiek uczyniliście  
jednemu z tych braci moich  
najmniejszych, mnieście uczynili*  
(Mt 25,40)

*Wszystko, o co w modlitwie  
proście, stanie się wam,  
tylko wiercie, że otrzymacie*  
(Mk 11,24)

*I życzę, i modłę się o to stale,  
ażeby rodzina polska dawała  
życie, żeby była wierna świętemu  
prawu życia*

(św. Jan Paweł II, Nowy Targ 8.06.1979 r.)

Uczestnik Krucjaty zobowiązuje się pościć w intencjach obrony życia w środy każdego tygodnia przez okres jednego roku.

Do Krucjaty Modlitwy można się włączyć w dowolnym czasie, podejmując zobowiązanie do modlitwy i postu na okres jednego roku.

Prosimy o nadsyłanie swoich zgłoszeń udziału w Krucjacie pocztą pod adres:

**Krucjata Modlitwy  
w Obronie  
Poczętych Dzieci,**  
ul. Krowoderska 24/6,  
31-142 Kraków  
lub e-mailem na adres:  
**modlitwa@krucjata.org.**  
lub telefonicznie (od pn. do pt.,  
w godz. 9:00-15:00),  
**tel. 12 633 09 73.**

Zgłoszonym uczestnikom organizatorzy Krucjaty będą przysyłać co miesiąc, szczegółowe intencje. Intencje będzie również drukować prasa katolicka i podawane będą na stronie internetowej: **www.krucjata.org.**

Serdecznie zachęcamy do podjęcia tej modlitwy.

W imieniu organizatorów:  
*Halina i Czesław Chytrowie, Grażyna Kich,  
Janina Palus, Paweł Wosicki, Beata Trzczińska,  
Janusz Kawecki, Adam Kisiel, Wanda Póttawska,  
Jadwiga Wronicz, Antoni Zięba*

Kraków, październik Roku Pańskiego 2015



# NARODZINY Z GODNOŚCIĄ

POLSKA  
FUNDACJA  
DLA AFRYKI

W Dokpale w Republice Wybrzeża Kości Słoniowej umiera 240 razy więcej noworodków niż w Polsce! Żeby zmienić przerażające statystyki, wystarczy niewiele: czyste łóżko, opieka położnej i podstawowe leki.



fol. Gilles Paire/istockphoto.com

W Republice Wybrzeża Kości Słoniowej dziewczęta często zostają matkami, gdy mają po 14 lat. W tym kraju poligamia (czyli wielożeństwo) jest powszechna, a mąż nie troszczy się zbyt o żony i dzieci. Nawet kobiety w zaawansowanej ciąży muszą ciężko pracować. Dbają, by w domu wystarczyło wody, by urosły ryż i kukurydza – jedyne dostępne pożywienie. Niemal każdy przechodzi tu malarię, dla niektórych okazuje się śmiertelna.

## Znachorka lub tułaczka

Gdy przychodzi czas porodu, kobiety skazane są na pomoc miejscowych znachorek lub na podróż do najbliższej placówki medycznej. Nie wsiadają do wygodnego auta, by przejechać 5 km do najbliższego szpitala. Największym luksusem jest motor, czasem rodzące idą na piechotę lub jadą na rowerze. Niektóre z nich rodzą po drodze, a inne, wyczerpane podróżą, nie przeżywają porodu. Wszelkie komplikacje są ogromnym zagrożeniem życia i matki, i dziecka.

Konkretny przykład? Maimouna była 16-latką w pierwszej ciąży, gdy dotarła do przychodni w Dokpale. Była kolejną żoną – zostawiona sama sobie, pozbawiona opieki medycznej w ciąży i skazana na ciężkie domowe prace. W ośrodku pojawiła się wycieńczoną podróżą. To sprawiło, że jej poród przebiegał z komplikacjami. Na szczęście pielęgniarka zdołała zrobić cesarskie cięcie i dziewczyna urodziła chłopca, Mamadou. Dziecko przeżyło i ma teraz 4 miesiące.



## Pomagamy!

Wspólnota Misjonarzy Afryki pracująca w Dokpale prowadzi przychodnię zdrowia dla 4500 mieszkańców. To dobra, ale niewystarczająca pomoc. Brakuje wsparcia zwłaszcza dla kobiet w ciąży oraz rodzących. Nie ma tu warunków, by przyjmować porody, ale misjonarze nie chcą zostawiać kobiet samych sobie i w przychodni rodzi niemal 200 kobiet rocznie. By zmniejszyć śmiertelność noworodków i kobiet oraz zapewnić przyzwoite warunki do porodu, misjonarze planują budowę porodówki. Chcą wybudować skromną porodówkę z jedną salą pierwszej pomocy w razie komplikacji poporodowych. Potrzeba na tę budowę 84 tys. złotych. Czyste łóżko, podstawowe leki i opieka położnej mogą uratować setki kobiet i ich dzieci.



## Koszt wybudowania porodówki w Dokpale – 84 tys. zł

tona cementu – 680 zł  
drzwi wewnętrzne – 320 zł  
30 litrów farby – 120 zł  
okno – 230 zł

POLSKA  
FUNDACJA  
DLA AFRYKI

POLSKA FUNDACJA DLA AFRYKI ul. Krowoderska 24/3,  
31-142 Kraków Bank Pekao SA 20 1240 4533 1111 0010  
6089 5962 wpisz w tytule przelewu: „Darowizna – pomoc dla Afryki” lub wejdź na naszą stronę [www.pomocafryce.pl](http://www.pomocafryce.pl)  
dowiedz się więcej i wpłać przez internet. KRS: 0000415325,  
REGON:122539954, NIP: 6762454487



# DZIĘKUJEMY!

## NASZYM CZYTELNIKOM



## wSieci Historii

to najczęściej wybierany  
magazyn historyczny w Polsce

co miesiąc kupuje nas **30 857** osób